Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 163. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 18 lipca 1929 r. | Rok XXIII.

Podłoże zatargu Chin z Sowietami.

Czepiec: Cóż tam panie, w polityce? Chińczycy trzymają się mocno?

Dziennikarz: Niech na całym świecie wojna. Byle Polska wieś spokojna.

Wyspiański: Wesele.

Jeszcze nie tak dawno pisało się w prasie polskiej, że za plecami Chińczyków stoją bolszewicy, którzy przy pomocy Chin dążą do rozbicia imperjum angielskiego. Niemcy dostarczają broni i Chinom i Sowietom. Żółte niebezpieczeństwo zagraża Europie, masonerja się raduje.

A tu nagle alarmujące wieści o bliskiej niemal wojnie między Chinami a Sowietami. Skąd ta przemiana?

W „Przeglądzie Politycznym", czasopiśmie niestety zdaje się mało czytywanem przez dziennikarzy i polityków polskich, pisano już w kwietniu 1926 r., że ponad chaosem chińskich walk wewnętrznych jednoczy Chiny hasło bojowe: **precz z traktatami**, czyli zdobycie faktycznej niezależności, pozbycie się upokarzających umów, które poczawszy od 1842 r. od zawarcia Traktatu Nankińskiego doprowadziły do ograniczenia suwerenności Chin. Przyłączywszy się do państw koalicji przeciw Niemcom, Chiny uzyskały prawo zlikwidowania przywilejów niemieckich u siebie. Sowiety i Ameryka zrzekły się własnowolnie owych praw, przyczem Sowiety poparły akcję Chin, aby Anglję zmusić do ustępstw. Sojusznik bolszewicki okazał się jednak zbyt słabym, bo Anglja utrzymała się przy Szanghaju - Honkongu oraz innych posiadłościach i przywilejach, a ponadto udało jej się skierować wysiłek chińskich polityków przeciw Rosji sowieckiej.

Rosja sowiecka posiada bowiem jeszcze wielką koncesję w Chinach jako spadek z czasów carskich w postaci Kolei Wschodnio-Chińskiej (długość 1530 km.) Dzieje tej koncesji opisał p. Stefan Litauer w Przeglądzie Politycznym z kwietnia 1926 r. Koncesję tę wytargowała Rosja od Chin po wojnie chińsko - japońskiej w 1894 r., zakończonej pokojem w Simouoseki. Pod naciskiem Rosji zwycięska Japonja zrzekła się wówczas najbardziej upragnionego łupu, to jest praw do wschodniego wybrzeża Mandżurji i półwyspu Laoduńskiego. Chiny w zamian za tą usługę dały Rosji **koncesję na budowę kolei łączącej Syberję z Oceanem Spokojnym poprzez Mandżurję, należącą do Chin.** Przewidując trudności, ze strony Niemiec zwłaszcza, Rosja wynalazła pośrednią formę pod postacią Banku Rosyjsko-Chińskiego, który zasilany został kapitałem francuskim Banque de Paris et des Pays Bas. Bank ten przekazał koncesję Tow Kolei Wschodnio - Chińskiej. Dzierżawa kolei przez koncesjonarjusza rosyjskiego określona została na lat 80, poczem kolej bez wykupu stawała się własnością rządu chińskiego. Chiny jednak zastrzegły sobie prawo wykupu kolei po 36 latach, licząc od dnia jej otwarcia. Ponieważ otwarcie kolei nastąpiło w połowie 1903 r, więc obecnie w 1929 r. nadarza się Chinom sposobność przejęcia kolei drogą kupna.

W 1898 r podpisano dalszą umowę rosyjsko - chińską o wydzierżawieniu Rosji prowincji Kwantuńskiej wraz z półwyspem Laoduńskim, Portem Artura i koncesją na przeprowadzenie linji kolejowej z Charbina do Dolnego (dzisiaj Dajren. Gubernat. w Dalny był przez jakiś czas Polak gen. Grąbczewski, znany podróżnik - geograf. Korzyści ostatnie musiała Rosja po przegranej wojnie w 1905 r. odstąpić zwycięskiej Japonji, która pobudowała kolej Południowo-Mandżurską, konkurującą ostro z koleją Wschodnio-Chińską. Po przewrocie bolszewickim w 1917 r. aż do 1922 r. Japonja objęła w administrację kraj nad Amurem i wyzyskała sposobność, aby kolej Wschodnio - Chińską doprowadzić do upadku. Jednak traktat z 31 maja 1924 r. pomiędzy Chinami a Sowietami przywrócił Sowietom koncesję do Kolei Wschodnio - Chińskiej z tem uzasadnieniem, że kolej **wschodnio-chińska jest przedsiębiorstwem czysto handlowem.** Osobna konferencja miała uregulować sprawę wykupu kolei przez Chiny. W międzyczasie koleją administrować miała Rada Zarządzająca (5 Chińczyków, 5 Rosjan, prezes Chińczyk, Rosjanin wiceprezes oraz Rada Nadzorcza (3 Rosjan, 2 Chińczyków, jednego z nich Chiny naznaczają prezesem Rady). Dyrektorem kolei będzie Rosjanin, dwuch Chińczyków wicedyrektorami.

Mimo tej umowy Sowiety dopiero w 1925 r. mogły objąć zarząd kolei, gdyż Mandżurja nie uznawała rządu centralnego w Pekinie, mając silniejszy rząd Czan - So - Lina, zależnego od Japonji. A Japonja chciała zgubić kolei wschodnio - chińskiej. Skoro jednak Sowiety objęły władzę nad koleją wydaliły wszystkich Rosjan niebolszewików oraz kilkuset Polaków, z dawien dawna pracowników kolei. W 1926 r. Czan - So - Lin aresztował naczelnego dyrektora bolszewika Iwanowa, ponieważ żądał zapłaty w gotówce zamiast kwitów za przewożenie wojsk Czan - So - Lina.

Obecny zatarg między Sowietami a Chinami z powodu aresztowania bolszewickich dygnitarzy w zarządzie kolei wschodnio - chińskiej nie jest więc wydarzeniem nadzwyczajnem. Wysłanie ostrej noty nie wróży wojny. Znawcy polityki chińskiej twierdzą, że jest to jedynie jeden krok naprzód w walce o przywrócenie suwerenności chińskiej w Mandżurji, która dzięki kolei wschodnio - chińskiej została otwarta dla wewnętrznej kolonizacji, tak, że ludności z 2 miljonów w 1908 r. podniosła się do liczby 28 miljonów w 1927 r. Po wypędzeniu Rosjan Chiny zwrócą się przeciw Japonji, a ta druga walka będzie trudniejsza.

A. P. B.

Prezydent Mościcki w Krakowie.

Kraków, 17. 7. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się w Krakowie w sali tronowej Wawelu składanie hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez obywatelstwo krakowskie. Po tej ceremonji prezydent Mościcki udał się w towarzystwie adjutanta pieszo z Wawelu na przechadzkę po plantach krakowskich naokoło miasta. Wszędzie witano go odkrywaniem głowy i głośnemi okrzykami.

Po południu Prezydent Mościcki podejmowany został przez prezydenta miasta Krakowa, poczem udał się do ks. metropolity Sapiehy, aby mu złożyć rewizytę. Na zamku Prezydent przyjął następnie Stowarzyszenie Polaków z Ameryki, które złożyło na jego ręce 500 dolarów na cele społeczne. Wieczorem Prezydent zwiedził kopiec Kościuszki i park ludowy.

Poincaré zwyciężył.

Układ dłużniczy przez izbę przyjęty. — Francja bada możliwość opróżnienia Nadrenji.

Paryż, 17. 7. (tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych było poświęcone **ratyfikacji umów dłużniczych z Anglją i Ameryką.** Poincaré zakończył swoje kilkadniowe exposé i postawił kwestję zaufania. W głosowaniu rząd zwyciężył 304 głosami przeciw 239, uzyskał więc **większość 65 głosów.**

W dalszym ciągu posiedzenia poseł socjalistyczny Blum zapytał Brianda, czy rząd francuski zdecydowany jest przystąpić do opróżnienia Nadrenji i twierdził, że **bez tego nie może być mowy o zlikwidowaniu wojny.** Briand odpowiedział, że **Francja zgodziła się na pertraktacje w sprawie opróżnienia Nadrenji** i bada obecnie ewentualność mianowania komisji kontrolnej dla strefy opróżnionej z wojska. Jeżeli zachodzić będzie potrzeba opróżnienia Nadrenji, to Francja złoży **nowe ofiary dla idei pokoju.**

Chiny pragną pokoju.

Nowa nota do Moskwy. — Londyn spodziewa się wojny. Manifestacje antychińskie w Rosji sowieckiej.

Londyn, 17. 7. (tel wł.) Chiny i Sowiety gwałtownie się zbroją. **Starcie jest, zdaje się, nieuniknione.** Mobilizacja w Chinach postępuje w szybkiem tępie. Sensację budzi wiadomość, że generał rosyjski Siemienow zamierza utworzyć we wschodniej Syberji państwo buforowe.

*

Moskwa, 17. 7. (tel. wł.) Władze sowieckie otrzymały notę od rządu nankińskiego utrzymaną w tonie pojednawczym. Zdaniem rządu chińskiego zatarg możnaby załatwić w drodze bezpośrednich rokowań O ileby jednak te rokowania nie doprowadziły do skutku, Chiny gotowe są przekazać spór Lidze Narodów do rozstrzygnięcia.

*

Moskwa, 17. 7. (tel. wł.) We wszystkich miastach rosyjskich odbyły się masowe manifestacje zwrócone przeciw Chinom. W samej Moskwie licznie zebrany tłum, ledwo powstrzymany przez policję obrzucił gmach poselstwa chińskiego śmieciami i kamieniami wśród kociej muzyki. W manifestacji brała udział również delegacja angielskich komunistów.

Podobne ekscesy miały miejsce we Władywostoku, Smoleńsku, Rostowie, Samarze, Kazanie, Leningradzie i innych miastach.

Prasa czerwona finansowana przez Ullsteina?

Warszawa, 17. 7. (tel. wł.) Wczorajszy „Kurjer Czerwony" zapowiedział wytoczenie procesu przeciw tygodnikowi „Placówka", który w ostatnim numerze zamieścił wierszyk satyryczny skierowany przeciw t. zw. prasie czerwonej. W wierszyku tym „Placówka" twierdzi, że 55% udziałów prasy czerwonej znajduje się w rękach niemieckich.

Dodać należy, że w sferach dziennikarskich oddawna krążą pogłoski o bliskich stosunkach finansowych między prasą czerwoną a znanym koncernem wydawniczym Ullsteina. Zapowiedziany proces niezawodnie obfitować będzie w momenty bardzo zajmujące, o ile oczywiście wogóle do niego dojdzie.

Rokowania polsko-niemieckie na początku sierpnia.

Berlin, 17. 7. (tel. wł.) Delegacja niemiecka do rokowań z Polską wybiera się w dniu 6 sierpnia do Warszawy. W kołach politycznych Berlina spodziewają się bardziej intensywnych prac nad traktatem handlowym już około 10 sierpnia.

Oficjalne dementi w sprawie b. ministra Miedzińskiego.

Warszawa, 17. 7. (tel. wł.) Min. Boerner zaprzeczył otrzymaniu w ministerjum pisma najwyższej izby kontroli w sprawie opisywanej w gazetach, jakoby b. min. Miedziński miał zwrócić do skarbu 38 tys. zł wydanych nielegalnie na niewiadome cele.

O koncesję dla Harrimana.

Warszawa, 17. 7. (tel. wł.) W warszawskim urzędzie wojewódzkim odbędzie się konferencja w sprawie udzielenia koncesji na elektryfikację Polski Harrimanowi z udziałem trzech przedstawicieli koncernu. W konferencjach przewodniczyć będzie delegat wojewody krakowskiego dr. Mikosz.

Pożar miasteczka na Wileńszczyźnie.

Wilno, 17. 7. (tel. wł.) Wczoraj we wtorek między godz. 3 a 5 popołudniu wybuchł pożar w miasteczku Kurzeniew. Ogień zniszczył 60 budynków, w tej liczbie lokal posterunku policji. Akcję ratunkową prowadziła miejscowa straż ogniowa przy pomocy żołnierzy z K. O. P. Pożar został w końcu opanowany.

Kasy Chorych przeciw rządowi.

Łódź, 17. 7. (tel. wł.) Zarząd łódzkiej kasy chorych postanowił zaskarżyć przed trybunałem administracyjnym decyzję rządu mianującą komisarza rządowego w tej kasie. Skargę z ramienia zarządu kasy popiera poseł Lieberman.

*

Warszawa, 17. 7. (tel. wł.) W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie rady naczelnej P-P-S. z powodu zarządzeń ministra Prystora w sprawie kasach chorych w sprawie rozwiązania zarządów i wyznaczania komisarzy rządowych.

Echa tragedji na wyspie Gracioza.

Tragiczny los samolotu „Marszałek Piłsudski" i zgon majora Idzikowskiego wywołał szczery żal w całym świecie cywilizowanym, a w szczególności w kołach lotniczych, gdzie ś. p. Idzikowski znany był i ceniony jako wybitny specjalista i człowiek szlachetny. Cała prasa jednomyślnie wyraża się z uznaniem o sumiennem przygotowaniu lotu przez Idzikowskiego.

Nie ulega wątpliwości, że lotnicy nasi, jak i francuscy, padli ofiarą **złego funkcjonowania służby meteorologicznej,** która dała najlepsze horoskopy o warunkach atmosferycznych na oceanie, podczas gdy już kilkaset kilometrów od wybrzeża hiszpańskiego szalał huragan, uniemożliwiający wszelką napowietrzną nawigację. Natknęliśmy się na **prawdziwą barykadę, której nie sposób było przełamać** — oświadczył Costes, tłumacząc powziętą przez niego decyzję powrotu do Francji.

Wiadomości, nadchodzące z wysp Azorskich są wciąż skąpe i sprzeczne. Piszą nawet, że **Idzikowski całą noc latał nad wyspami Azorskiemi, stale szarpany wichrami, szukając odpowiedniego punktu do wylądowania.**

Lotnicy zdecydowali się opuścić z powodu braku benzyny, lecz w chwili opuszczenia aparat znalazł się w wirze, tak, że spadł na skałę, wywołując eksplozję rezerwuarów. Idzikowski zginął w płomieniach Kubali zaś udało się wyskoczyć sekundę przed roztrzaskaniem aparatu.

Zwłoki ś. p. Idzikowskiego na pokładzie „Iskry".

Horta, 17. 7 (tel. wł.) Do Horty przybył statek polski „Iskra", aby zabrać zwłoki ś. p. majora Idzikowskiego. Na pokładzie ustawiono na katafalku trumnę pokrytą banderą.

Statek zabiera również rannego majora Kubalę, który jest **zbyt osłabiony,** aby udzielić jakichkolwiek wyjaśnień.

Kierownictwo marynarki w Warszawie wysłało depeszę do kapitana „Iskry" Eibla, ażeby zabrał również cenniejsze szczątki z rozbitego aeroplanu „Marszałek Piłsudski".

Telegram majora Kubali.

Ambasada polska w Paryżu otrzymała bezpośrednio od majora Kubali depeszę wysłaną z Santa Cruz na wyspie Gracioza dnia 14 bm., treści następującej:

„Motor wysadzał. Wróciliśmy na Azory. W czasie lądowania motor stanął, aparat spalony. Wyciągnięty z płonącego aparatu Idzikowski ciężko ranny, nogi zwęglone. Mało nadziei utrzymania przy życiu".

Prasa włoska o Idzikowskim.

Tragiczny koniec lotu Idzikowskiego i Kubali wywołał w całej prasie włoskiej **żywe wyrazy współczucia** pod adresem lotnictwa polskiego, które poniosło tak wielką stratę. Wszystkie dzienniki poświęcają całe łamy szczegółowemu opisowi wypadku i podają szczegóły zarówno przygotowań do lotu, jak i poprzedniej działalności lotników. „Giornale d'Italia" i „Corriere Italia" podkreślają, że **Polska może być dumna, gdyż poświęciła życie jednego z najwaleczniejszych swych synów, stając w szeregu innych narodów, które dla tego samego celu poniosły takie same ofiary.** Dzienniki oddają hołd bohaterskiej pamięci poległego lotnika.

Żałoba w Ameryce.

Komitet przyjęcia polskich lotników, który przekształcił się na komitet żałoby, wysunął plan odbycia **żałobnych nabożeństw we wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych,** w których znajdują się kolonje polskie.

Londyn, 17. 7. (tel. wł.) Poselstwo polskie w Waszyngtonie donosi, że odbyło się tam nabożeństwo za spokój duszy ś. p. majora Idzikowskiego przy udziale 10 lotników amerykańskich oraz przedstwicieli władz.

Okropne nieszczęście w Honduras.

Samochód ciężarowy, wiozący studentki, wpadł w przepaść.

W Honduras samochód ciężarowy, wiozący z wycieczki studentki jednej z wyższych uczelni, wpadł do przepaści głębokiej 1000 stóp w miejscu, odległem o kilka mil od Tegucigalpa. Dotychczas wydobyto **11 dziewcząt zabitych i 22 ciężko rannych.** Katastrofa okryła żałobą stolicę i cały kraj. Wszystkie przedstawienia i koncerty odwołano na znak żałoby. Minister robót publicznych ranny. Ofiary wypadku należą do wielu znanych rodzin z Honduras.

Olbrzymi pożar w Frankfurcie nad Menem.

Berlin, 17. 7. (tel. wł.) We Frankfurcie nad Menem wybuchł w pobliżu dworca kolejowego groźny pożar, którego pastwą padł kompleks budynków i składów fabrycznych na przestrzeni 75 tys. metrów kwadratowych. Straty są olbrzymie, tem bardziej, że z powodu braku hydrantów akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Ogień zaczął już obejmować wielkie składy oliwy, ale w ostatniej chwili zdołano je ocalić. Szereg strażników odniosło ciężkie rany.

17 miljonów zł za przejęcie eksploatacji Puszczy Białowieskiej.

Warszawa, 17. 7. (tel. wł.) W związku z wymówieniem koncesji na eksploatację Puszczy Białowieskiej dowiadujemy się, że rząd wzamian za zaniechanie procesu przez firmę angielską Century udzieli odszkodowania w sumie 375 tys. funtów szterlingów, czyli około 17 miljonów zł. Pozatem rząd zapłaci wynagrodzenie za objekty wybudowane przez tę firmę w Polsce wedle oszacowania specjalnej komisji.

Zmniejszenie wydatków na kolej Bydgoszcz — Gdynia.

Warszawa, 17. 7. (tel. wł.) Sumę inwestycyj kolejowych na rok budżetowy 1929-30 ustalono na 181 milj. złotych. M. in. zmniejszono pozycję na budowę kolei Bydgoszcz - Gdynia z 55 milj. na 24 milj. złotych, a na kolej Herby - Inowrocław o 1 milj.

Budowa kolei Bydgoszcz — Gdynia.

Ministerstwo Komunikacji ustaliło po uwzględnieniu ograniczeń w funduszach inwestycyjnych, że **budowa odcinka kolejowego Bydgoszcz — Gdynia,** będącego częścią przyszłej magistrali węglowej Śląsk — Bałtyk, będzie prowadzona tak, aby uruchomienie odcinka nastąpić mogło **w roku 1931.**

Międzynarodowy Kongres Stow. Kobiet z wyższem wykształceniem.

W przeznaczeniu Genewy leży czynny współudział w wielkich ruchach międzynarodowych. Poprzez wieki ściągają tu wielcy i światli działacze. W naszych czasach Genewa stała się miejscem kongresów i zgromadzeń, na które ściągają z całego świata ludzie, by w atmosferze spokoju i harmonji pracować nad największemi zagadnieniami.

To też stowarzyszenie szwajcarskie kobiet uniwersyteckich przygotowuje się usilnie do godnego przyjęcia członkiń Federacji Międzynarodowej, które w Genewie od 7—14 sierpnia br. zbiorą się na swój 5-ty Kongres Międzynarodowy. Zjazd ten połączony będzie jednocześnie z uroczystością 10-tej rocznicy istnienia Federacji Międzynarodowej.

Federacja ta, istniejąca od 1919 r. obejmuje dziś 31 stowarzyszeń narodowych z całego świata. Delegatki ich zbierają się na kongres co 3 lata. Nie brak tu i Polski. Jakie są cele tej Federacji? Pragnie ona w atmosferze głębokiego uświadomienia przyjaźni rozwijać kontakt między kobietami z wyższem wykształceniem i bronić ich interesów za pomocą dobrze zrozumianej solidarności i na wielką skalę podjętej samopomocy. Rozporządza więc i rozdaje stypendja dla podtrzymania i pogłębienia poważnych badań naukowych wśród kobiet, które już wyższe uczelnie ukończyły i stopień należyty otrzymały. Tworzy pozatem wielkie kluby (Waszyngton, Paryż, Londyn, Ateny) i ośrodki międzynarodowe w wielu miastach europejskich, organizuje wymianę między nauczycielkami szkół średnich różnych krajów, urządza wycieczki zbiorowe grupami zawodowo-naukowemi. Utrzymuje stały kontakt z Komisją i Instytutem Współpracy intelektualnej przy Lidze Narodów i tym sposobem bierze czynny udział w wielkim ruchu duchowego zbliżenia narodów.

Kongres Genewski będzie właśnie taką manifestacją współpracy międzynarodowej. Zabiorą w nim głos różne narodowości, w różnych dziedzinach i problemach. Referat o wartości badań naukowych wygłosi wielka nasza rodaczka Curie-Skłodowska, specjalnie przez Federację uproszona. Członek Zarządu Biura Międzynarodowej Pracy poruszy jedno z najbardziej aktualnych zagadnień: sprawę warunków bytu i pracy inteligencji obecnej. Profesorki wielu uniwersytetów z całego świata przyniosą rezultaty swych prac naukowych. Stowarzyszenie Szwajcarskie opracowuje problemy związane z prawodawstwem dla kobiet i metodami szkolnictwa średniego.

Poza sesjami Kongresu przewidziane są wycieczki o charakterze naukowym. Dr. Rollier zaprosił wszystkie uczestniczki lekarki do zwiedzenia wspaniałego Sanatorjum w Leysin; botaniczki będą mogły udać się do stacji alpińskiej Linnea w Bourg St. Pierre pod kierunkiem profesora Chodat. Inżynierki będą miały możność zapoznania się ze świetnemi robotami wodnemi na jezioroze Barborine oraz z turbinami elektrycznemi w Châtelard. Dla humanistek nie zabraknie nigdy tematu do wycieczek w kraju pełnym uniwersytetów i bibljotek, w kraju, gdzie żyli Rousseau i Pestalozzi, gdzie rozwijały się nowe prądy ideowe i powstawały wielkie organizacje wolnościowe, korzystające z asylu na wolnej ziemi Helwetów.

Dużo więc atrakcyj czeka uczestniczki na Kongresie Genewskim. Stowarzyszenie Szwajcarskie zajmuje się już ułatwieniami mieszkaniowemi, organizacją wycieczek i przyjęć. Rada kantonalna oddała już do dyspozycji Kongresu wielki lokal szkolny w Genewie, władze genewskie ofiarowują dla członkiń Kongresu przyjęcia i bankiety, na których uczestniczki Kongresu będą miały możność zapoznać się z ludnością miejscową i wymienić myśli z elitą intelektualną całego świata na terenie towarzyskim.

Nagroda za przepłynięcie dystansu Toruń - Brdyujście.

Toruń, 17. 7. (tel. wł.) P. Gertruda Skowrońska, która w roku 1927 przepłynęła t. zw. Małe Morze z Gdyni do Helu, ustanowiła nagrodę (puhar) dla zwycięzcy w przepłynięciu dystansu Toruń - Brdyujście. Nagroda będzie nosiła nazwę „Maraton Zwycięski" i rozegrana będzie 11 sierpnia.

Katastrofalny pożar w Gdańsku.

5 osób zmarło, 4 odniosły ciężkie rany.

Z Gdańska donoszą o strasznem nieszczęściu. Mianowicie na przedmieściu Wrzeszcz wybuchł pożar, przyczem ofiarą płomieni padło 9 osób, z których 5 w drodze do szpitala zmarło. Pożar wybuchł w mieszkaniu na poddaszu, zamieszkałego przez robotniczą rodzinę Lehrke. Przyczyna pożaru nieustalona.

Rozczarował się do komunizmu.

Donoszą z Czyty, że w gmachu miejscowego dowództwa okręgu wojskowego zastrzelił się pomocnik komendanta wojsk Kiryłow. Jak utrzymują, przyczyną samobójstwa ma być rozczarowanie się w komuniźmie. Jest to jeszcze jeden wypadek rozczarowania się do haseł komunistycznych. Niedawno leader czeskiej komunistycznej partji Muna wyrzekł się polityki i otworzył magazyn konfekcyjny.

Kolej podziemna w Londynie.

Angielski minister pracy Thomas ma w najbliższym czasie podpisać omowę z całym szeregiem przemysłowców w celu budowy w Londynie nowej sieci elektrycznej kolejki podziemnej. Min. Thomas chce w ten sposób choć w pewnej części **zmniejszyć bezrobocie** w okręgu londyńskim.

Zgon słynnego muzykologa i kompozytora.

W Wiedniu zmarł w 72 roku życia sławny muzykolog i kompozytor prof. Euzebjusz Mandyszewski. Był on synem księdza prawosławnego, rodem z Czerniowiec. Mandoszewski był od wielu lat profesorem wiedeńskiego **konserwatorjum muzycznego.**

Operacja króla angielskiego.

Biuletyn urzędowy o stanie zdrowia króla angielskiego podaje, że odbyła się operacja usunięcia części dwu żeber w prawej klatce piersiowej. Zabieg ten był konieczny dla szybszego i skuteczniejszego usunięcia ropy przez dreny. Mimo operacji, chory nie stracił sił i czuje się dobrze. Podczas operacji przebywał w pałacu książę Walji Około usuwania części żeber i zakładania dren czynnych było 7 lekarzy. Operacja miała przebieg poważniejszy, aniżeli spodziewano się w zapowiedziach sobotnich.

Ks. Karol protestuje przeciw posądzaniu go o spisek.

Ks. Karol nadesłał z Belleme w departamencie Ornes we Francji datowany dnia 13. bm. następujący telegram do swego adwokata w Bukareszcie: „Dowiaduję się, że pewne osoby chcą wmieszać mnie do ostatnich wydarzeń w Rumunji. Oburzony metodami spisków, proszę pana o zamieszczenie komunikatu, zaprzeczającego jak najkategoryczniej tego rodzaju pogłoskom, rozpowszechnianym o mojej osobie".

Żywa pochodnia na ulicach m. Gniezna.

Z Gniezna donosi nam korespondent: W czasie nieobecności małżonków Pacholczyków, zam. przy ul. Słomianka 3 dziewięcioletnia ich córeczka nieopatrznie bawiła się zapałkami. Skutek był ten, iż na dziecku zajęło się ubranie. Przerażona Elżbietka wybiegła z krzykiem rozpaczy na ulicę. W jednej chwili przechodnie przyszli jej z pomocą. Poparzoną dziewczynkę odwieziono do szpitala.

Potworny starzec.

Wągrówiec, dnia 17. 7.

W Gruntowicach, powiatu wągrówieckiego niej. Fr. Dalka, ubogi wspierany przez gminę — zniewolił pięć dziewczynek w wieku od 3 do 6 lat. Zbrodniczego starca aresztowano i odstawiono władzom sądowym do Wągrówca.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

CZWARTEK 18 LIPCA.

18,30 **Warszawa.** Koncert solistów.
20,30 **Medjolan.** Transmisja opery „Cavalleria Rusticana" Mascagni'ego.
20,15 **Wrocław.** Słuchowisko muzyczne p. t. „Zakład" Karola Slabody.
20,05—20,30 **Kraków.** Odczyt p. t. „U kolebki romantyzmu polskiego (Śniadecki — Mickiewicz") wygłosi Dr. St. Pigoń.

Listy berlińskie.

Przedsmak podróży.

Czarodziejska pałeczka dwudziestego wieku. — Komunikacja podmiejska i podróże zamorskie. — Sezon rozpoczął się. Propaganda zdrojowisk czeskich a my. Okienko w kasie i smutna historja...

(Od własn. koresp. berlińskiego).

Berlin, w lipcu.

Zapach kwitnących drzew, sezon wakacyj i urlopów, sezon podróży — w całej pełni. W biurach podróży, przy stacyjnych okienkach kas biletowych, u portjerów w hotelach, przy telefonach w prywatnych mieszkaniach: bilety, informacje, połączenia kolejowe, linje autobusowe, lotnicze, parowców za Ocean... Zubożałe powojenne Niemcy nie mogą sobie pozwolić na podmiejskie letniska jak w okolicach Warszawy. Więc: w góry i nad morze, do fjordów Norwegji i nad jeziora szwajcarskie, do Barcelony i Islandji, do eleganckich szykownych badów i w samotne ustronia; lato, odpoczynek, zmiana codziennego tła, przelotne zainteresowania, temat do rozmów po powrocie...

Przy długim stole w kształcie podkowy siedzą pod Lipami urzędnicy biura podróży. Wagony sypialne do wszystkich krajów, ale też bilet podmiejski trzeciej klasy... Czarodziejską pałeczkę zastąpiły szafy z biletami i stoliki przy których młode dziewczęta, które może nigdy nie wyjechały poza Berlin, układają marszruty dookoła świata. Koło mnie zdenerwowany jegomość o bardzo przeciętnym wyglądzie. „Panie — mówi do urzędnika — otrzymałem depeszę, muszę natychmiast jechać, proszę zmienić mi bilety, nie mogę jechać drogą morską; proszę o bilet do Moskwy, potem przez Kaukaz do Teheranu. Dwudziestoletni chłopak o wytartych łokciach woła: „Sypialny I-ej do Moskwy, Tyflisu, Teheranu". Głos obojętny informuje następnego klienta (w tym okresie prawie że petenta): „Do Karlsbadu, Marienbadu, Franzensbadu wszystkie sleepingi na dwa tygodnie naprzód wyprzedane. Miejscówek na najbliższe trzy dni panu również dać nie mogę".

Koleje niemieckie były niezadowolone, że część zniżkowych pociągów wakacyjnych (o bilety trzeba było się ubiegać jak o dopuszczenie do egzaminu konkursowego) jechała (o kochany stylu urzędowy!) „obsadzona w 90%". Publiczność — głupia! — wolała płacić trochę więcej i jechać wygodnie, w porządnych wagonach, nie zaś jak śledzie w beczce w przerobionym kojcu skasowanej czwartej klasy. „Die Kleinen Leute" nie dopisali... dwa lata temu było podobno lepiej (dla kolei). Lepsze klasy natomiast były dobrze napchane. Miałem się o tem wkrótce przekonać na własnej skórze...

Ciekawy objaw: publiczność woli duże dystanse (nie wiem, czy tylko w Niemczech i na Zachodzie). Boi się zato małych podróży z licznemi przesiadaniami Przypomina to niezwykłe psychologję owego mizeraka, który, dostawszy się do stacji kolejowej w Skierniewicach, dawał w dziki sposób upust swej żywiołowej radości. Jeden z podróżnych, zaintrygowany, zagadnął go, czemu się tak cieszy. „Bo przebyłem najtrudniejszą część mojej podróży". „A skąd i dokąd jedziecie?" „Jadę z Psiej Wolki pod Żyrardowem. Mam bilet do Buenos Aires".

Gdy się tak rozglądam po biurze podróży pod Lipami, gdzie jedno z uzdrowisk czeskich ma swój własny kiosk (czeskie biuro podróży Cedok jest w Berlinie, Paryżu, Londynie i Bóg wie, gdzie jeszcze) nasuwa mi się mimowoli analogja: **jak propagują Czesi swoje „kurorty", a co robimy my?** Dotyczy to wogóle aktywności zagranicą — nie tylko turystycznej. Ale dziś bądźmy niepolityczni... lub lepiej nie — innym razem.

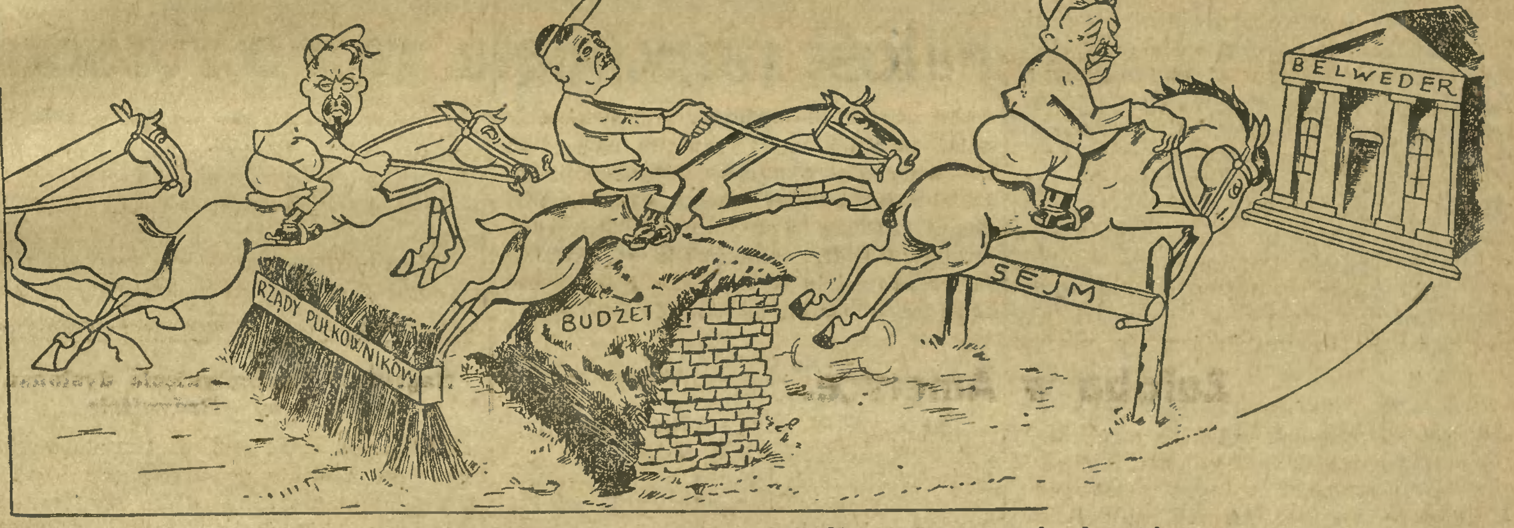
W tem imponującem biurze podróży przy Alei, która widziała powstanie Cesarstwa Niemieckiego pod przewodem pruskiem i koniec monarchji Hohenzollernów, gdzie dziś najwięcej jest wystaw samochodowych i najliczniejsze są przedstawicielstwa okrętowe, zdarzył się ostatnio w biały dzień następujący oryginalny, jak na stosunki niemieckie, wypadek: Do wielkiego okna na świat trzeba było się dostać przez małe okienko kasowe. Podróżni płacili co się należało i brali bilety. Jakiś lepszy gość jednak zapatrywał się nieco inaczej na celowość całej instalacji. Sięgnął szybkim ruchem wgłąb kasy, wtedy, gdy kasjer na chwilę oddalił się, aby telefonować, a z obu stron urzędnicy wypisywali zlecenia — i zniknął z podręcznym portfelem z zawartością trzydziestu tysięcy marek. Może to był człowiek niewidzialny Wellsa, albo będzie towarzyszył mi w podróży, o ile nie pofrunie do Southampton a stamtąd na „Berengarji" do Nowego Jorku, gdzie w drugiem biurze podróży postara się o stworzenie sobie „nowej egzystencji"...

Gdy myślałem nad tym dziwnym nieco zdarzeniem, nie wiedziałem jeszcze, że znajdę się w przedziale ekspresu Berlin — Hook van Holland w otoczeniu rodziny amerykańskiej, mieszkającej w Berlinie, Angielki, wracającej z Bagdadu i Hamburczyka, zainstalowanego w Afryce Wschodniej, któy podczas urlopu krajowego jedzie na wycieczkę do Londynu. Nie przeczuwałem, jakie wrażenie zrobi na mnie Holandja, gdzie, zdaniem podróżnego z Sowietów, jest **„tak czysto, że aż nieprzyjemnie"**, ale oglądałem drobiazgowo swój skromny bilet II-ej klasy, bardzo zadowolony, że go posiadam i że czuję powiew dalekiego świata, zaklęty w czerwonej książeczce.

Bo jednych trzyma mur opłat paszportowych i obawa rodzimego wyzysku w domowych czterech ścianach. Drugich chiński mur pracy i obowiązku. A wszystkich nas te stosunki powojenne, które oczywiście nie zmienią się w dzień, tydzień, miesiąc lub rok. I dlatego jest w nas ta dziecinna a może już młodzieńcza tęsknota wdal, chęć ogarnięcia oczyma szerokiego horyzontu i pragnienie nasycenia się tem wszystkiem, co takie jest dla nas niedostępne... powiewem dalekiego świata, rytmem nowego życia...

Dr. Alfred Bzowiecki.

Gdy endecja urządzi takie wyścigi,



to te przeszkody nie będą już dla niej przeszkodami!

SIDNEY WILLIAMS. 52

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy).

— Zdaje się, że masz słuszność — rzekł. — Nie pozostaje nam nic innego, jak donieść władzom o jego śmierci.

Przez chwilę stali przy sobie, słuchając szumu wody. Potem, pod wpływem ogarniającej go czułości, przyciągnął ją do siebie, jak gdyby chciał ją obronić od całego świata. Uwolniła się jednak natychmiast z jego objęć, patrząc na niego błagalnie.

— Nie, nie teraz! — rzekła. — Najpierw trzeba wyjaśnić wszystko. Szczęście, gdy przyjdzie, musi być doskonałe

— Jak chcesz, kochanie.

I znów zapanowało milczenie, które przerwał Marston, zmuszając się do pytania:

— Dlaczego nie powiedziałaś im o tej sukni?

— O jakiej sukni?

— O tej żółtej, zrobionej z tego samego materjału, co skrawki jedwabiu, znalezione przeze mnie i przez doktora Bema.

— Ależ moja suknia jest zrobiona z zupełnie innego materjału.

Gdy uświadomiła sobie sens jego pytania, odsunęła się od niego o kilka kroków.

— A ty myślałeś, że mam coś wspólnego ze śmiercią Fanny?

— Obawiałem się, że inni będą tak myśleli — przyznał ze wstydem.

— A ja obawiałam się tego samego dla ciebie — rzekła teraz ona po chwili.

— A to dlaczego?

— Przedewszystkiem ta chusteczka — mówiła tonem usprawiedliwienia Fanny — z plamami krwi. Tego dnia, gdy doktór Ben rozmawiał tak długo z tobą, w cztery oczy, podczas gdy nam wszystkim kazano wyjść z pokoju, byłam pewna, że to dla ciebie oznacza coś złego. Czy nie było tak?

— Wcale nie. Dr. Ben chciał porozumieć się ze mną, gdyż miałem mu pomagać w wykryciu sprawcy.

— Biedny chłopcze! Rozumiem teraz. Sądziłeś, że popadłeś w brzydki konflikt, gdyż, tropiąc zbrodniarza, zdawało ci się, że tropisz mnie.

— A teraz ten szpicel Baumgarten tropi nas oboje — starał się mówić żartobliwie, ale Carlotta zadrżała.

— Co on może nam zrobić?

— Nic, gdy jesteśmy niewinni. Mógłby ci jednak przysporzyć wiele przykrości, zmuszając cię do tłumaczenia się przed władzami. Trzeba mu w jakiś sposób przeszkodzić.

— Teraz, gdy jesteś przy mnie, nie dbam o nic.

Położyła mu rękę na ramieniu. Wziął ją spokojnie w obie swe dłonie.

— Nie myślisz chyba, że Hindus zabił Fanny? — zapytała z niepokojem.

Marston pomyślał chwilę.

— Kto wie — rzekł wreszcie. — To właśnie trzeba stwierdzić.

Po wszystkiem, co się stało, i co było powiedziane, Marston jakoś nie miał ochoty opowiadać swej przygody z tajemniczymi lotnikami, a Carlotta o nic więcej nie pytała.

— Czy nie sądzisz, że powinniśmy już wracać do domu? — zauważyła wkońcu. — Helenka będzie niespokojna, a i tak Carringtonowie mieli już tyle przykrości.

Marston podszedł do swego samochodu, aby się przekonać, czy szmery, które słyszeli, będąc w szopie, były tylko wynikiem ciekawości Hindusa, czy też ten dziwny człowiek zepsuł coś przy maszynie. Szybki przegląd wozu upewnił go, że wszystko było w porządku.

— Siadaj — rzekł do Carlotty. Potem usiadł obok niej i nacisnął starter. Motor odżył, a Marston powoli skierował samochód na drogę leśną i rozpoczął zjazd po stromej pochyłości.

ROZDZIAŁ XVII.

Sztylet meksykański.

Marston i Carlotta długo nie przerywali milczenia. Odczuwali po niesłychanem napięciu nerwowem, w jakiem przepędzili kilka godzin. Przytem wyznana napoły obopólna miłość nie uspasabiała ich również do rozmowy.

W miarę, jak zjeżdżali, las rzedniał, i tu i owdzie pojawiły się polanki, na których stała to dzika jabłoń, to zniszczone przez wiatry i niepogody schroniska górskie, to znowu klony, okryte już barwami jesieni. Siedzący obok drogi królik przyglądał im się roztropnie, potem nagle zniknął za wałem ziemnym, mignąwszy tylko białym ogonkiem.

— O czem myślisz? — zagadnęła Carlotta.

— Nie wiem, czy mogę ci powiedzieć.

— Proszę o to — nalegała.

— A więc dobrze. Wiesz, owej nocy, gdy spałaś na cmentarzu w moich objęciach, jak zmęczone dziecko, dręczyła mnie zazdrość o lata minione, w których cię nie znałem. I zapragnąłem wówczas, byśmy się odrodzili na nowo, w zrozumieniu i miłości.

— Stanie się to — zapewniła, — gdy grożąca nam chmura zostanie rozproszona. Wiem, że to jest możliwe i do tego właśnie dążę.

Oczy jej mówiły więcej, niż usta.

Znajdowali się już teraz wśród mniej stromych pagórków, gdzie od czasu do czasu spotykało się pólka, na których rolnik przemocą wydzierał naturze kawałek chleba. Okolica była jednak zupełnie pusta i nie widzieli przez cały czas ani żywej duszy. Wzdłuż ostry zakręt, ujrzeli przed sobą biały słup z czerwonym trójkątem, a w dwie minuty później znaleźli się na gościńcu, prowadzącym do rezydencji Carringtona.

— Tym razem powiemy...

— Poprostu prawdę — dokończyła. — Wszak rozumiesz teraz, dlaczego poprzednio nie mogłam być z tobą szczera.

— Nie rozumiem jednak — przekomarzał się Marston — dlaczego użyłaś mego nazwiska.

Twarz Carlotty pokryła się szkarłatnym rumieńcem, ale oczy jej wytrzymały spokojnie jego figlarne spojrzenie.

Ostatnią część drogi, dzielącą ich od Oakhurst, przebyli z największą chyżością, na jaką stać było motor. Serce Marstona rozpierało uczucie, które w zupełności zagłuszyło wszelkie obawy. Nie miał już żadnych wątpliwości. Podczas gdy wóz pędem zbliżał się ku domowi, Marstonowi zdawało się, że unosi się na skrzydłach życia, wśród złotych promieni słonecznych. Szukał ustawicznie oczu Carlotty, ale żadnem słowem nie przerywa milczenia.

I znów pierwszy spotkał ich Alfred. Stał na progu, patrząc na drogę, gdy podjeżdżali. I gdy Marston zatrzymał samochód u wejścia, zbliżył się na ich spotkanie.

Właściwie możnaby powiedzieć nie „zbliżył" lecz „rzucił się". Przytem ani jego głos, ani zachowanie się nie były wcale uprzejme. Carlotty nie widział zupełnie, poświęcając swą uwagę jedynie Marstonowi.

— Zdaje mi się — zaczął gwałtownie, — że mógłbyś dać dowód większego rozsądku.

— Przepraszam cię — usprawiedliwiał się Marston, — ale to nie nasza wina.

— Znowu paliło się jakie miasto? — drwił Carrington, z wyraźnym zamiarem obrażenia Marstona.

Ten jednak, pomny, że jako gość winien jest pewne względy gospodarzowi, a także z uwagi na Carlottę, pohamował swe wzburzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze zjazdu Polaków z zagranicy — wrażenia.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Warszawa, w lipcu.

Przybyli do Warszawy na swój pierwszy zjazd Polacy z zagranicy. Przybyli przedstawiciele tych, którzy bądź opuścili progi ojczyste w pogoni za chlebem jeszcze gdy wróg macierzą władał, bądź tych, którzy granice już wolnej Polski przekroczyli. I dziś, rozproszeni po wszystkich stolicach świata, z nieogarnionych dali przybyli, aby wespół z rodakami w ojczyźnie, wobec władz rodowitych we własnym języku nad swą dolą i niedolą wychodźczą radzić.

Pierwszy zjazd Polaków z zagranicy wzrósł do wypadku pierwszorzędnego znaczenia politycznego, przekształcił się w podniosłą manifestację na rzecz ideowej i kulturalnej łączności wszystkich Polaków, niezależnie od przekonań politycznych i sytuacji społecznej.

Zebrani w sali sejmowej w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, marszałków sejmu i senatu, członków rządu i najwyższych władz państwowych, Polacy z dwudziestu państw europejskich, amerykańskich i azjatyckich gorąco manifestowali swą miłość synowską dla macierzy i wyrażali tę wielką radość, która nimi powoduje, gdy mogą oglądać swą Ojczyznę w słońcu mocarstwowego rozwoju.

Wszyscy mówcy zgodnie stwierdzili, że droga rozwoju, którą Polska przebyła w ciągu dziesięciu lat swego niepodległego trwania, budzi w nich podziw i przeszła wszystko, czego się najśmielsi spodziewali. Z nowem źródłem radości, które zdobyli, oglądając wolną Polskę, obiecują sobie pójść do swych towarzyszy-wychodźców, aby ich krzepić w wierze, że Polska — to wielka rzecz, z taką samą dumą, z jaką ongiś Rzymianie do swej państwowości się przyznawali, Polacy dziś mają prawo mówić o swem polskiem obywatelstwie.

W odpowiedzi na przemówienia powitalne, wśród których na plan pierwszy wysunęły się: powitanie, wygłoszone przez prymasa Polski ks. kardynała Hlonda, przyjęte burzą oklasków, a następnie świetna mowa marszałka sejmu Daszyńskiego, zabierali głos delegaci poszczególnych krajów.

Pierwszy przemówił przedstawiciel Gdańska. Mowa jego, w której dał wyraz długoletniej tragedji Gdańszczan pod obcem panowaniem, przebijała wiara w lepsze jutro. Mowę delegata gdańskiego przerywano spontanicznemi oklaskami.

Następnie zabierali głos przedstawiciele Polaków z Argentyny, Austrji, Belgji, Brazylji, Czechosłowacji (przedstawiciel Polonji czechosłowackiej mówił o swych ziomkach, którzy zamieszkują ziemie, przed wiekami oderwane od macierzy polskiej; nie zatracili oni poczucia łączności z Polską; „Jesteśmy i rozwijamy się!“ — tym okrzykiem zakończył swą mowę), dalej w imieniu 13.000 Polaków witał zjazd delegat z Danji, Estonji, Francji (delegat emigracji francuskiej wskazał na przyjaźń polsko-francuską, podkreślił jej znaczenie polityczne, wskazując jednak na odwrotną stronę medalu, wyraził życzenie, aby rodacy, zamieszkujący Francję, nie byli ofiarami tej przyjaźni), duży odruch sympatji wywołało wśród obradujących przemówienie delegatów z Chin, Holandji i Jugosławji.

Przedstawiciel Polaków w Kanadzie ze łzami w oczach mówił o tej radości, która go ożywiła, gdy ujrzał Polskę dostojną, wielką i wspaniałą. Światły głos delegata mniejszości polskiej w Niemczech wywołał entuzjazm w sali. Mówca wskazał na ten radosny egoizm narodowy, jaki pobudza Polaków do czynu, a który nie przeszkadza im jednocześnie być lojalnymi obywatelami Rzeszy Niemieckiej.

Przemówienia delegatów z Rumunji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Szwajcarji i Węgier — ukoronowały powitania zjazdowe.

Wśród depesz odczytano życzenia zjazdowi pomyślnych rezultatów p. Curie-Skłodowskiej, tej najwspanialszej przedstawicielki Polski i jej kultury wśród obcych.

Ze zjazdu wynosi się najlepsze wrażenie, że myśl mocarstwowa Polski przeniknęła i w wielomiljonowe masy naszych rodaków na obczyźnie.

(W.)

Chłopi wygarbowali skórę dwom posłom białoruskim.

Radykalni posłowie Klubu Białoruskiego Gawrylik i Krymczuk, wybrali się w towarzystwie kilku komunistów do miasteczka Korewicze w powiecie nowogrodzkim, aby przy pomocy wiecu pod gołem niebem zbun-[illegible]ać ludność przeciw państwu a pozyskać ją dla komunizmu. Ustawili się więc po nabożeństwie prawosławnem na rynku i zacz[illegible] swoje burzycielskie harce. Ludność przysłuchiwała się wywodom zrazu spokojnie. Gdy jednak poseł Gawrylik wydobył [illegible] koszuli [illegible] płachtę z napisem: „Precz z imperjalistyczną wojną!“ i płachtę tą przy pomocy posła Krymczuka rozpostarł, dopadł go włościanin Chałaciński, wyrwał mu z kieszeni rewolwer i „rąbnął“ go kolbą w głowę. Niezabezpieczony browning wypalił, a kula ugodziła Gawrylika i skaleczyła Krymczuka. Był to sygnał do ogólnego natarcia. Krymczuka wrzucono w szklane drzwi pewnego sklepu i poturbowano.

Apostołami rewolucji zaopiekowała się policja, wyrywając ich z rąk tłumu.

Miłość popchnęła go do zbrodni.

Miejscowość letniskowa Kały pod Łodzią, położona o 4 klm. od granic miasta, stała się widownią wstrząsającej tragedji. Do Łodzi przybył znany przemysłowiec częstochowski Oskar Szmidt w odwiedziny do swej żony Klary, z którą nie żyje od kilku lat. Po rozejściu się z mężem Klara Szmidtowa przeniosła się na stałe do Łodzi.

Przybywszy do Łodzi Szmidt udał się do mieszkania żony. Nie zastał jej jednak, gdyż przed paru dniami wyjechała do podmiejskiej miejscowości Kały, gdzie zamierzała spędzić lato. Dowiedziawszy się o wyjeździe żony Szmidt wsiadł w tramwaj i udał się na letnisko.

Dochodziła godzina 11 wieczorem, gdy znalazł się na miejscu. Idąc aleją Szmidt spotkał niespodziewanie żonę jadącą w powozie. Wskoczył na stopień i przywitawszy się z nią spytał niespodzianie:

— Czy zgadzasz się wrócić do mnie?

— Nie! — brzmiała odpowiedź.

Wówczas Szmidt dobył rewolwer i skierował go w pierś żony. Padły trzy strzały. Raniona ciężko w piersi kobieta osunęła się na poduszki powozu. Dokonawszy krwawej zbrodni, Szmidt przyłożył sobie lufę do skroni i pociągnął za cyngiel. Kula utkwiła w mózgu, powodując natychmiastowy zgon Szmidta. Ciężko ranną Klarę Szmidtową umieszczono w szpitalu.

Nad mogiłą bohatera.

Cicho, bez rozgłosu, nie wywołując fanfaronady czerwonej, brukowej prasy — polecieli.

Rok temu nauczyli się cenić niebezpieczeństwo; pełni nadziei, optymizmu, dzielili się wrażeniami, planami i poglądami z całą P[illegible]ką.

Poznali, co znaczy niechęć ludzka, jak przykre, jak bolesn są kolce złośliwości, jak trzeba zaciskać zęby, by nie splunąć z obrzydzeniem i rzucić w twarz jednostkom podłym coś w rodzaju — belwederskiego epitetu...

Polecieli!

W[illegible]edzieli, że już przed nimi kilkunastu śmiałków zginęło w zdradliwych nurtach oceanu. Że i oni ledwo uszli złowrogim Upiorom Atlantyku.

Z uśmiechem na twarzy, pełni otuchy, poszybowali — hen — w przestworza.

Oczy całej Polski zawisły w tej chwili na srebrzystej sylwetce stalowego ptaka, którą każdy pieścił w swej wyobraźni, za którą myślami gonił ponad szmaragdowemi falami Atlantyku.

Ten ptak stalowy — tak znikomy wobec ogromu przestrzeni, przeszkód i niebezpieczeństw, które mu pokonywać wypadło — jakże drogi się stał duszy naszej. Jakże drogie stały się nam dwie bohaterskie istoty, które w junackim porywie, szaleństwie nieomal — porwały się przebyć Atlantyk dla chwały Ojczyzny.

A kiedy nadeszła wieść, że stało się nieszczęście — posmutniały dusze polskie i bratnie nam dusze.

Zginął jeden z bohaterów. Jeszcze dzień przedtem krzepką dłonią dzierżył ster płatowca; tę samą dłoń wyciągał poprzednio do osób życzliwych, które mu życzyły szczęścia i powodzenia.

A następnego dnia leżał już w cichej mogile, zdala od Ojczyzny, którаby mu pewnie milszem była mauzoleum.

Nie zdążyli jeszcze dowiedzieć się rodacy o tragicznem zakończeniu lotu — a już nadeszła wieść, iż nad jednym z bohaterów zamknęło się wieko trumny i z grud obcej ziemi usypana dłań została mogiła.

* * *

Nie udało się niebezpieczne przedsięwzięcie. Ale mimo wszystko dowiedział się świat, że naród, który dziesięć lat dopiero cieszy się wolnością, staje w nielicznym szeregu tych mocarstw, które innym państwom i narodom imponują swoją żywotnością, swoim rozmachem, żądzą zdobycia nowości, współzawodnictwem na każdem polu.

Symbolem tych naszych wysiłków, tej naszej wytężnej pracy — niechaj będzie mogiła bohaterskiego Zdobywcy Atlantyku.

(bar.)

Minister Prystor przed Trybunałem Stanu?

„Robotnik“ warszawski donosi, że „w kołach stron. lewicy rozważany jest **projekt pociągnięcia p. min. Prystora do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu** za wydawanie zarządzeń, łamiących ustawy, przekroczenie kompetencji i złośliwe niszczenie instytucyj pożytku publicznego. Jednocześnie nastąpiłoby z natury rzeczy zawieszenie p. Prystora w urzędowaniu.“

P. min. Prystor był przed wojną wybitnym działaczem P. P. S.

600 rodaków z Ameryki

przyjeżdża na P.W.K. W gronie uczestników „Królowa piękności Polek w Ameryce“.

Dnia 22 lipca przybywa do Warszawy wielkim transoceanicznym parowcem „Berengarja“, wielka wycieczka Polaków z Ameryki, składająca się z 600 osób.

Są to członkowie potężnego stowarzyszenia polskiego z Ameryki „Związek Narodowy Polski“.

Rodacy nasi przybywają do Polski, aby w pierwszym rzędzie zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową, a następnie odwiedzić swych krewnych, zamieszkałych w „starym kraju“.

Z wycieczką tą przybywa także do Polski „Królowa piękności Polek w Ameryce“ oraz 3 wice-królowe. Te trzy wybranki Polonji amerykańskiej odbywają podróż i zwiedzają Polskę na koszt wielkiego dziennika amerykańskiego „Zgoda“, naczelnego organu Związku Narodowego Polskiego.

Popisy góralskie na P. W. K.

W tych dniach bawiła w Poznaniu na Wystawie wycieczka górali z Podhalu w liczbie 100 osób wraz z ostatnim z rodu dzierżącym tradycją po pradziadach, głośnym kobziarzem Mrozem. Górale ci stanowią zespół teatru regjonalnego w Poroninie. Korzystając z ich pobytu w Poznaniu, dyrekcja widowiska plenerowego „Za króla Jana...“, z dużem powodzeniem granego codziennie na arenie widowiskowej P. W. K., zaprosiła aktorów góralskich, do urządzenia popisów tanecznych, wplatając je w akcję wymienionego widowiska. To też w miejsce dotychczasowych tańców góralskich jak tego treść widowiska wymaga, składanych w hołdzie królowi Janowi, nastąpiły oryginalne produkcje „zbójnickiego i drobnego“, poparte śpiewem pieśni obrzędowych. Tak samo kobziarz Mróz wygrywał na oryginalnym instrumencie swoim ludowe pieśni góralskie, opiewające „święto ognia“.

Górale popisywali się w ciągu trzech wieczorów w dniach 13, 14 i 15 bm. Ciekawe widowisko to ściągnęło każdego wieczora po kilka tysięcy widzów, tak z pośród zwiedzających Wystawę jak i miasta.

Co ciekawsze, górale, nie mając nic wspólnego z obrzędami królewskiemi, nawet improwizowanemi na scenie, do tego stopnia byli przejęci widokiem króla, że witając go chlebem i solą, korzyli się u jego stóp i całowali go wzruszeniem po rękach, co w niemałą konsternację wprawiło artystę - króla.

Z Rosji sowieckiej.

Sowiety zamierzają budować fabrykę maszyn do pisania.

Prezydjum moskiewskiego sowietu postanowiło przystąpić do budowy fabryki maszyn do pisania. Wielki plan budowy przewiduje w pierwszym roku montowanie maszyn z części przywiezionych, w następnych zaś latach samodzielną produkcję. Według obliczeń Sowiety przypuszczają, iż w ciągu 10 lat wypuszczą na rynek około 218 tys. sztuk maszyn do pisania. W fabryce ma pracować 1500 ludzi na jedną zmianę.

Prasa moskiewska o wypadkach chińsko-sowieckich.

Prasa moskiewska obszernie omawia sytuację, jaka się wytworzyła w Charbinie w związku z ostatniemi wypadkami chińsko-sowieckiemi. „Izwiestja“ akcję władz chińskich nazywają „rozbojem“ a aresztowanie obywateli sowieckich, którzy uprawiali tam agitację komunistyczną „zbrodnią“. Pisma zgodnie podkreślają, że miejsce aresztowanych zajęli Rosjanie, jednak nie związani niczem z Sowietami. Z wielkim niepokojem omawiane są depesze donoszące, że na granicy Mandżurskiej gromadzą się wojska chińskie. Utrzymują również, że razem z wojskami mandżurskiemi stoją rzekomo w pogotowiu rosyjskie białe oddziały.

Zjazd okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich.

II.

W poniedziałek (w drugim dniu) rozpoczął się zjazd krótkim referatem komisji mandatowej, poczem otwarto część sprawozdawczą zarządów. Jako pierwszy zdawał sprawę z działalności Zarządu Głównego p. **Wasikowski** z Warszawy. Przedstawiwszy całokształt dokonanych dotąd prac organizacyjnych i prac nad poprawą bytu poszczególnych grup kolejarzy, zwrócił on uwagę na to, że okres najżywszej działalności Zjednoczenia Kolejowców Polskich przypadnie na czas, w którym rząd zabierze się do przygotowania budżetu. Wszystkie wnioski bowiem, zmierzające do podniesienia uposażenia tej czy innej grupy pracowników albo do uzyskania odpowiednich świadczeń w czasie ćwiczeń wojskowych, spotykają się ze strony władzy ze sprzeciwem, uzasadnionym brakiem budżetowego pokrycia. Trzeba więc wnioski przygotowywać już teraz, aby przyszły budżet P.K.P. je uwzględniał. Na ten to okres przygotowuje się Z.K.P. z drobiazgową starannością. Opracowując swe wnioski, liczy się Zarząd Główny Zjednoczenia Kolejowców Polskich oczywiście z ogólną sytuacją. Jego zasady narodowe i chrześcijańskie, które nakazują mu pamiętać o dobru kraju, nie pozwalają tu na żadną demagogję, którą dla celów konkurencyjnych posługują się organizacje, stojące na gruncie klasowym. Z.K.P. będzie więc, stawiając wnioski wskazywać także środki pokrycia zwiększonych wydatków.

Bardzo ciekawą była ta część przemówienia p. **Wasikowskiego**, który jest mówcą świetnym i znającym sprawę, która poświęcona była omówieniu stosunku Z.K.P. do innych organizacji i odwrotnie. Według słusznego zresztą zdania referenta, w kolejnictwie czynne być winne właściwie tylko dwie organizacje, jeżeli chodzi o podział według światopoglądów. Jeden to kierunek klasowy, socjalistyczny, drugi chrześcijańsko - społeczny. Odpowiednikiem pierwszego kierunku jest Z.Z.K. (Związek Zawodowy Kolejarzy), który otwarcie przyznaje się do międzynarodówki i P.P.S., a drugiego Zjednoczenie Kolejowców Polskich. Pozatem istnieje jednak jeszcze 17 innych związków, którym pierwotnie brakło głębszego założenia ideowego. Dopiero ostatnio, po przewrocie majowym, zaczęły te związki i związeczki szukać oparcia. Chrześcijański niegdyś Związek Drużyn Konduktorskich poszedł pod komendę Frakcji Rewolucyjnej P.P.S., Związek Maszynistów przyłączył się przez centralę swą z centralą związków socjalistycznych, ulegającą wpływom P.P.S. Dziecinne sny o złotych galonach pchnęły kierowników Z. U. K. w objęcia obozu, który tworzy osobną znów Generalną Federację Pracy. Z zdziwieniem stwierdzić trzeba — mówił p. **Wasikowski** — że kolejarze, należący do tych grup, znoszą harce swych przywódców spokojnie. Wiadomo przecież, że n. p. w b. dzielnicy pruskiej ani konduktorzy ani maszyniści w przewadze swej nie są socjalistami. Jakżeż więc mogą, wyznawając zasady narodowe i chrześcijańskie, posiadając sztandary narodowe, chociaż przez najkrótszą chwilę tolerować zgubną politykę swych central, pchających ich do obozu wywrotu, demagogji, socjalizmu?

To tłomaczone być może jedynie nieświadomością zasad, nieświadomością tych wielkich różnic ideowych, które jak przepaść nieprzebyta dzielą światopogląd chrześcijański i narodowy od poglądu socjalistycznego. I tu przed członkami Z.K.P. otwiera się pole szerokiego działania. Dla dobra Polski, dla ugruntowania jej mocarstwowego stanowiska Z.K.P. musi szerzyć zdrową oświatę, pouczać błądzących i przygarniać tych, którzy o byt swój walczyć pragną na zdrowych zasadach.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich, powstałe z połączenia dwóch organizacji, Z.Z.P. i P.Z.K., których zasług dla kolejnictwa i kraju żaden pisarz nie zmaże, **liczy obecnie 70.000 członków.** Budzi to zawiść przeciwników, rodzi to walkę. Nie brak będzie podszeptów i złych rad, insynuacji i oszczerstw, rzucanych pod adresem Z.K.P. Zachowajmy spokój. Owoce wspólnej pracy okażą się niebawem. Stójmy wiernie pod połączonymi sztandarami, pracując usilnie nad tym, aby Z.K.P. po roku liczył członków 100.000.

Burza oklasków wynagrodziła świetnego referenta.

Z niemniejszem zaciekawieniem wysłuchano także b. zarządy okręgowe P.Z.K. i Z.Z.P., które zdawały szczegółowo sprawę z swej działalności. Imieniem Z.Z.P. przemawiał przedewszystkiem p. **Przybylski**, imieniem P.Z.K. p. **Jabłoński**. Z tych dwóch referatów wykazuje się ogrom prac, dokonanych na polu obrony interesów kolejarzy przez obie organizacje. Obrona ta obejmuje wszystkie grupy pracowników. Z.K.P. liczy w okręgu gdańskim blisko 12.000 członków, posiada nieruchomości i bibljotéki a majątek jego w gotówce dochodzi do kwoty 30.000 zł. Sekretarjat okręgowy w Gdańsku i w Bydgoszczy jest wyposażony w wszystkie materjały, potrzebne do sprawnej obrony, jak dzienniki ustaw, zbiory okólników ministerjalnych, dyrekcyjnych itd. **W Bydgoszczy samej znajduje się pod sztandarem Z.K.P. 3½ tysiąca członków.** Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tak potężna organizacja w życiu kolejnictwa odegra rolę wybitną.

Po wysłuchaniu sprawozdań, dobrze opracowanych i dlatego też gorąco oklaskiwanych, odbyła się krótka dyskusja, poczem zjazd przystąpił od razu do wyborów. Na podstawie referatu komisji wyborczej, której za rzetelną i sumienną pracę, kierującą się jedynie dobrem organizacji, należy się szczere uznanie, wybrano **jednomyślnie** i wśród ogromnego entuzjazmu nowy zarząd okręgowy Z.K.P. na obwód dyrekcji gdańskiej w następującym składzie: **Tadeusz Jabłoński** — prezes, **Przybylski Jan** — I wiceprezes, **Oćwieja** — II wiceprezes, **Mroszczak** — sekretarz, **Skopowski** — zastępca sekretarza i kierownik biura w Bydgoszczy, **Wojewódzki** — skarbnik, **Grząkowski** — zastępca i skarbnik na wolne miasto Gdańsk.

W charakterze zastępców wybrano pp. **Bąka** z Tczewa, **Jankowiaka** z Nakła i **Karaszewskiego** z Grudziądza.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. **Józefa Wierzbę** z Tczewa, **Sobczaka** z Działdowa i **Jączyńskiego** z Torunia.

Zastępcami ich zostali pp. **Wolski** Bydgoszcz, **Kujawski** z Warlubia.

Po dokonaniu powyższego wyboru wśród ogólnego entuzjazmu — jak to świadomie jeczcze raz podkreślamy — zarządził marszałek krótką przerwę obiadową, w czasie której komisji wyborczej (pp. **Matusiakowi** z Torunia, **Smolińskiemu, Jagodzińskiemu i Arndtowi** z Bydgoszczy, **Jaroszewskiemu** z Brodnicy, **Tullewskiemu** z Grudziądza, **Grzonce** z Chojnic oraz **Wendtowi** i **Błaszczykowi** z Tczewa) składano serdeczne gratulacje za tak szczęśliwą i wszystkich zadawalniającą listę wyborczą.

Po przerwie obiadowej wysłuchano jeszcze referatu komisji wniosków. Opracowane przez nią postulaty przyjęto w całości.

Zjazd zakończył się wśród nastroju bardzo wzniosłego okrzykami: Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita! Niech żyje Z.K.P.! i odśpiewaniem Roty.

Konsolidacja ruchu chrześcijańskiego i narodowego w kolejnictwie może być uważana za dokonaną. Kiedy za przykładem kolejarzy z Z.K.P. pójdą organizacje zawodowe z przemysłu prywatnego i stronnictwa stojące na gruncie chrześcijańsko-społecznym? Może piękny przykład kolejarzy, zorganizowanych niedawno jeszcze w Z.Z.P. i P.Z.K. a obecnie w Zjednoczeniu Kolejowców Polskich, przyspieszy chwilę utworzenia jednego, zwartego i potężnego chrześcijańskiego i narodowego obozu pracy? Daj to Boże! **ebi.**

Zgon prof. Hansa Delbruecka.

Zwalczał politykę antypolską.

W 84 r. życia zmarł nagle w Berlinie prof. Hans Delbrueck, jeden z najgłośniejszych historyków niemieckich. Specjalnością zmarłego była historja wojskowości Ale jako wydawca i redaktor „Preussische Jahrbuecher" zajmował się aktualną polityką. Będąc uczniem Sybella, który podobnie jak Treitschke i większość niemieckich profesorów uniwersyteckich ściągnął na siebie przezwisko Nietschego huzara przybocznego Hohenzollernów, Delbrueck wyjątkowo odznaczał się odwagą cywilną. Dowiódł tego, kiedy wbrew rządowi **potępiał politykę antypolską.** Był także zwolennikiem **przywrócenia Polski Niepodległej** i w tym duchu napisał przedmowę do broszury „Polenlieder", gdzie Niemcom przypominał wielkie zasługi Polaków jako twórców nowych form państwowych (Unja Lubelska). Podstawową pracę historyczną Delbruecka jest biografja Gneisenau'a, natomiast 4 tomowa „Geschichte der Kriegskunst", w której aż nadto pochlebnie wspomina gen. Kukiela w wojennej historji Polski, zasługuje na wspomnienie jako próba ujęcia w jedne ramy rozwoju sztuki wojennej.

Prof. Hans Delbrueck pracował do ostatniej chwili nad aktualnemi zagadnieniami politycznemi. Jego zasługą jest obalenie legndy o nadzwyczajnych zdolnaściach Ludendorffa, którego nazwał **„kadetem, dotkniętym wcieklizną".** Ostatnie lata zużył prof. Delbrueck na zbieranie dowodów rzekomego braku winy ze strony Niemiec za wybuch wojny światowej. Z tradycji był konserwatystą pruskim, tem więcej należy podkreślić wszelkie odchylenia w jego pismach i czynach w kierunku odmiennym. **(b.)**

Mąż i żona w klasztorze.

Brak potomstwa powodem niezwykłej decyzji małżonków.

Cały Medjolan mówi teraz o bardzo ciekawem wydarzeniu, jakie zaszło w pewnym arystokratycznym domu. Ni mniej, ni więcej, tylko książę i księżna Paterno-Castello udali się do papieża, poprosili go o rozdział od stołu i łoża i wyrazili chęć wstąpienia do klasztoru.

Ojciec św. własnoręcznie podpisał akt separacji i zezwolił pobożnym małżonkom na włożenie habitów zakonnych.

Medjolan dziwi się tej decyzji książąt Castello, ponieważ znani byli jako bardzo szczęśliwe i zakochane w sobie małżeństwo.

Do protokółu przed sądem papieskim małżonkowie Castello podali, że powodem ich rozdziału jest brak dzieci.

Małżeństwo bezdzietne uważają oni za niemoralne.

W parę dni po wydaniu wyroku papieskiego książę Castello przybył do klasztoru Barnabitów w Medjolanie i wpisał się na nowicjusza.

Ceremonji wpisania przyglądała się jego małżonka, już tego samego dnia wpisana jako nowicjuszka w klasztorze Karmelitanek bosych, które mają najostrzejszą regułę ze wszystkich żeńskich klasztorów.

W rok później para książęca pojechała wspólnie do własnej willi we wsi Restocco pod Medjolanem, gdzie ufundowała nowy klasztor dla 10 zakonnic i 10 zakonników.

Tutaj książę Paterno-Castello przyjął święcenia kapłańskie i po odprawieniu pierwszej mszy złożył wraz z żoną jeszcze dodatkowe śluby, a mianowicie: para książęca przysięgła, że raz na zawsze wyrzeka się całego własnego majątku, który ofiaruje na rzecz Kościoła.

Gdyby jedno z dwojga miało ten ślub złamać, drugie obowiązane jest do publicznego powtórzenia przysięgi i rzucenia klątwy na osobę, która ślub złamała.

Arystokracja włoska niezbyt przychylnie usposobiona do klasztorów, surowo oceniła postępek książąt Paterno-Castello.

Na rydwanie Rzeczypospolitej.



Prezydent Mościcki: W ten sposób daleko nie zajedziemy!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zjazd przedstawicieli przemysłu budowlanego w Poznaniu.

W dniu 14 i 15 bm. obradował w Poznaniu w pawilonie budownictwa na P. W. K. zjazd przedstawicieli przemysłu budowlanego, mianowicie delegacji stałej zrzeszeń budowlanych i stowarzyszeń zawodowych przemysłu budowlanego oraz delegatów ważniejszych ośrodków w Polsce jak z Warszawy, Poznania, Lwowa, Krakowa, Pomorza, Łodzi i innych. Obrady odbywały się pod przewodnictwem p. mec. Chabielskiego, nast. inż. Zaleski, dyrektor Centr. Gosp. Przem. Budowlanego wygłosił referaty: 1) o wykonaniu przez niektóre firmy robót niżej kosztów własnych, 2) o wadliwym u nas systemie powierzania robót tylko drogą przetargów publicznych najniżej oferującemu. W drugim dniu obrad inż. Polkowski wygł. referat o kwestji robotniczej, zgłaszający szereg wniosków, które zebrani zaakceptowali. Dyskusja nad referatami była utrzymana na wysokim poziomie.

10-lecie Sokoła w Solcu Kujawskim.

Dnia 4 sierpnia br. w Solcu Kujawskim odbędzie się piękna uroczystość 10-lecia istnienia miejsc. organizacji sokolej. Program tej uroczystości będzie wspaniały. Szczegóły podamy w nast. numerach „Dzien. Bydg.".

Nakło.

Najechanie. Ub. niedzieli najechał samochód na jadącego rowerem ul. Bydgoską profesora gimnazjum p. Pułczyńskiego, który został zrzucony na bruk i doznał ogólnych potłuczeń. Winę ponosi kierowca samochodu.

Znaleziony gołąb pocztowy. Pan Murawski gospodarz, znalazł na szosie gołębia pocztowego ze znakiem obrączki nr. 4—265 VIII/29. Gołąb miał złamane skrzydło.

Sprzedała skład żydowi. Pani Anna F., w Rynku, sprzedała skład towarów bławatnych żydowi N. Wrzosowi z Łodzi. Tak więc jeszcze jedna placówka polska w naszem mieście przeszła w ręce żydowskie.

Ruch na plaży nakielskiej stale się ożywia. Przeprowadzono drobne zmiany, lecz to jeszcze za mało, na takie miasto, jak Nakło.

Okradli ją na wystawie. Obywatelka tut. P. K. udała się na wystawę do Poznania, gdzie złodzieje skradli jej wszystkie pieniądze z torebki w sumie około 500 zł.

Wągrowiec.

Powiatowe święto P. W. i W. F. W dniu 4 sierpnia br. odbędzie się powiatowe święto P. W. i W. F.

Z życia „Sokoła". Czwartkowe zebranie gniazda sokolego zagaił ruchliwy prezes p. Przybylski. Sprawozdanie ze zlotu w Poznaniu zdał prezes towarzystwa. Uchwalono urządzić obchód 35-lecia istnienia gniazda wągrowieckiego w dniu 25 sierpnia, w połączeniu z zawodami okręgowemi.

Obozem w lesie durowskim. W tych dniach przybyła do Wągrowca wycieczka 37 warszawskiej drużyny harcerskiej, pod komendą podharcmistrza p. Czesława Tomasika, która rozłożyła się obozem w lesie durowskim. W niedzielę, 14. bm. odbyło się uroczyste otwarcie obozu.

Z zebrania W. T. K. R. W ub. środę, odbyło się zebranie Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych na pow. wągrowiecki. Na zebraniu tem omawiano sprawy wycieczek rolniczych, które Rada Oddziału Powiatowego W. T. K. R. przyjmowała i które zwiedziły majętności Sierniki i Rgielsko. Prezes powiatowy wygłosił referat o polityce zbożowej. Omawiano nast. kwestję podatku dochodowego i komunalnego. — W środę, dnia 10. bm. o godz. 9,30 przybyła do Wągrowca druga z rzędu wycieczka rolnicza z Męskiej Szkoły Hodowlano-Rolniczej z Dęblina pow. puławskiego.

Inowrocław.

Codzienne wycieczki w okolicę Inowrocławia. Uruchomiono w ub. tygodniu specjalny autobus dla codziennych wycieczek zamiejskich celem uprzyjemnienia kuracjuszom pobytu w naszem zdrojowisku. Odbyły się wycieczki do żupy solnej, do Kruszwicy, do Pakości, do Strzelna, do Brzozy, do Żnina. Projektowane są na najbliższe dnie wycieczki: do Suchatówna, do Torunia, do Ciechocinka, do Trzemeszna i do Gniezna.

Kaplica w Zakładzie im. marsz. Foch'a. W sobotę, dnia 13. bm. została otwarta kaplica w zakładzie dla dzieci im. marsz. Foch'a. Ks. radca Kubski odprawił nabożeństwo, a następnie w pięknej przemowie podniosł zasługi sióstr miłosierdzia, którym zawdzięczamy powstanie kaplicy. Zakład im. marsz. Foch'a dla dzieci skrofulicznych w wieku od lat 6 do 14, utrzymywany jest ze składek starostwa krajowego, wydziałów powiatowych, magistratów i osób prywatnych.

Kradzież. Złodzieje włamali się do mieszkania p. Józefa Lachowicza z Kołodziejewa, pow. mogileńskiego, któremu skradli bieliznę i ubrania na sumę 5 tys. zł. Policja ujęła dwóch podejrzanych osobników.

Ceny targowe. Na ostatnim targu był mały dowóz nabiału, którego ceny nieco wzrosły w ostatnich tygodniach. Za funt masła płacono 2,70—3,20, za mendel jaj 2,50—2,70. Warzywa tanieją nieco: na ostatnim targu płacono za kalarepkę 25 gr za wiązkę, marchew 25 gr za wiązkę, groszek 50 gr funt, kapusta 50—70 gr główka. Owoce w nast. cenach: agrest 50 gr funt, porzeczki 50 gr funt, poziomki 1 zł litr, czereśnie 1.20—1.30 funt, ziemniaki młode 15 groszy funt.

Program kinoteatrów. „Apollo" daje film p. t. „Rasputin", „Stylowy" wyświetla dramat pt. „W kuszącym ogniu brylantów". „Pałac" wyświetla wesołą komedję p. t. „Ona jako szeik". „Salon" daje obraz p. t. „Generał" z Buster Kaeton'em w roli głównej.

25-lecie Tow. Robotników Katol. w Szubinie.

W niedzielę, dnia 4 sierpnia Tow. Robotników Katolickich w Szubinie obchodzić będzie uroczystość 25-lecia swego istnienia.

Program uroczystości jest następujący: O godzinie 6: pobudka, następnie przyjmowanie delegacyj na dworcu; o godz. 9,30: zbiórka towarzystw oraz delegatów w Domu Polskim; o godz. 10,15: wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem, po nabożeństwie pochód na salę Domu Polskiego na uroczyste posiedzenie; o godz. 12,15: zagajenie uroczystego posiedzenia i powitanie gości przez prezesa, wybór prezydjum, przewodniczącego i sekretarza, przemówienie przewodniczącego, sprawozdanie z 25-letniej działalności towarzystwa, przemówienie przedstawiciela Związku, wręczenie dyplomów członkom honorowym i zasłużonym członkom, składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych, zakończenie (wspólny śpiew: „My chcemy Boga"); o godz. 1,15: wspólny obiad w Domu Polskim; o godz. 1,45: wymarsz do lasku „Wesółka" gdzie odbędzie się koncert i zabawa urozmaicona; o godz. 20: powrót do Domu Polskiego; o godz. 22: Zabawa taneczna w Domu Polskim.

Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego w Dusznie.

Wspaniałą i niezwykłą uroczystość obchodziło Duszno w ub. niedzielę, dnia 14 bm., bowiem w dniu tym poświęcało swój sztandar miejsc. Kółko Rolnicze.

Chrzestnymi sztandaru byli: starosta Stępiński, p. Stubowa, p. Szumlański, p. Jankowska, p. Jankowski, p. Janikowa, p. Thomas, p. Thomasowa, p. Barczak, p. Barczakowa, p. Mądry, p. Woźna, p. Meller, p. Mellerowa, p. Litkowski, p. Czarnecka, p. Grzeczka, p. Grzeczkowa, p. Janik, p. Janikowa. Uroczyste nabożeństwo odprawił i poświęcił sztandar ks. proboszcz Bogacz.

Po nabożeństwie udano się na salkę p. Jankowskiego, gdzie odbyła się akademja.

Zagaił ją ks. proboszcz Bogacz, który poprosił na przewodniczącego p. Szumlańskiego z Kątna. Drugi przemówił starosta mogileński p. Stępiński, nast. sekretarz Kółka odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Ogrodnik powiatowy p. Martecki wygłosił nader zajmujący referat pt.: „O szczepieniu drzew ogrodowych i morwie białej". Dyplomy za zasługi otrzymali pp.: Wład. Janik, Jan Janik, Jan Stobecki i Józef Mądry. Kółku, delegacje okolicznych Kółek i rodzice chrzestni, składają gwoździe pamiątkowe i hojne datki.

Po akademji odbył się wspólny obiad, a po południu bardzo urozmaicona zabawa w ogrodzie; wieczorem zaś wrócono na salkę p. Jankowskiego, gdzie przy dźwiękach doskonałej orkiestry z Trzemeszna bawiono się wesoło i ochoczo do rana.

Sensacyjne spotkanie dwóch zapaśników w Poznaniu.

W marcu roku bieżącego zdobył znany zapaśnik polski, Teodor Sztekker, rozporządzający siłą i zręcznością, w Wrocławiu oficjalny tytuł mistrza Niemiec na rok 1929. Obecnie został on wyzwany do walki przez ucznia Zbyszka Cyganiewicza Westergarda-Schmidta, Amerykanina pochodzenia niemieckiego. Sztekker wyzwanie przyjął i wyznaczył wbrew propozycjom niemieckim, zalecającym Berlin lub Warszawę, jako miejsce spotkania — Poznań.

Wieść ta zelektryzowała cały świat sportowy w Poznaniu, który zna już i jednego i drugiego zapaśnika. Sztekker będzie miał walkę niełada. Westergard-Schmidt jest bowiem olbrzymem w całem tego słowa znaczeniu. Przy wzroście 1,92 mtr. waży on 3 centnary. Zdobył on dzięki swej olbrzymiej sile i nadzwyczajnej znajomości techniki sportu zapaśniczego kilkakrotnie mistrzostwo świata.

Spotkanie tych 2 zapaśników odbędzie się na jednem z boisk poznańskich.

Krwawa awantura w restauracji poznańskiej.

Marnotrawny syn i ograbiony ojciec. — Barykada i strzały w restauracji. — Skrucha i nagłe samobójstwo.

Z Poznania donoszą:

Widownią krwawej awantury była restauracja Riviera. Do lokalu przybył 18-letni Stefan Michalak w towarzystwie kilku dziewcząt. Zaraz w progu wywołał zatarg z pewnym szoferem i po krótkiej wymianie zdań począł do niego strzelać z rewolweru. Gdy personel restauracyjny usiłował interwenjować, młody awanturnik zabarykadował się w ten sposób, że stanął w kącie sali, a przed sobą ustawił stoły i odgrażał się, że użyje broni, w razie jeżeli ktoś się przybliży. Wezwana policja miała trudne zadanie, w żaden sposób nie można było podejść, aby odebrać mu broń. Wszelkie pertraktacje były bezskuteczne. W pewnej chwili do lokalu wszedł ojciec Michalaka. Obecność jego wywołał u młodego awanturnika bardzo szybką reakcję: Michalak zawołał rozpaczliwie: ojcze, ojcze, i wytrzałem w skroń pozbawił się życia. Samobójca przed kilku dniami zabrał ojcu 6 000 zł

Ostrów.

Osobiste. Dawniejszy proboszcz parafji ostrowskiej a obecny regens seminarjum duchownego w Poznaniu, ks. dziekan Kazimierz Rolewski, otrzymał na uniwersytecie warszawskim tytuł doktora św. teologji i prawa kanonicznego.

Pożar od gromu. W tych dniach uderzył grom w stodołę gospodarza M. Warchulskiego w pobliskich Przygodzicach, która spaliła się.

Zderzenie motocykla z rowerem. Przy ul. Raszkowskiej zderzył się motocykl z rowerem. Cyklista B. Wojtysiak z Ostrowa, odniósł lżejsze obrażenia lewej ręki i nogi.

Rozbiegane konie. Przy ulicy Kaliskiej rozbiegały się konie gospodarza St. Sobczaka z Nowego Parczewa. Znajdująca się na wozie niej. Kawecka, spadła pod koła, które przeszły jej przez udo lewej nogi.

Tajemniczy strzał. W godzinach wieczornych postrzeloną została przy ulicy Starotargowej, 9-letnia Janina Walkowiakówna.

Zderzenie samochodów. Na szosie Ostrów—Krotoszyn zderzyły się pod Lamkami, powiat ostrowski, dwa samochody osobowe. Oba samochody zostały silnie uszkodzone; z pasażerów odniósł pokaleczenia twarzy kupiec Eizer z Kalisza, reszta pasażerów na szczęście nie odniosła żadnych obrażeń.

Ogólnopolski zjazd Kupców i Przemysłowców Samochodowych

odbędzie się w Poznaniu w dn. 29 i 30 lipca b. r.

Zjazd zostaje zwołany przez Poznański Związek Kupców i Przemysłowców Samochodowych w porozumieniu z poszczególnemi kołami kupców samochodowych w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Katowicach i Wilnie.

Celem zjazdu jest zaznajomienie wszystkich kupców branży samochodowej z obecnemi metodami handlu automobilami, wykorzystania odpowiedniego handlu używanych wozów, ujednolicenia metod pracy i sposobów prowadzenia handlu a także silne zespolenie organizacyjne wymienionej gałęzi kupiectwa.

Komitet organizacyjny Zjazdu stanowią p. inż. Bohatyrew prezes Zw. Kupców i Przemysłowców Samochodowych w Poznaniu, oraz wiceprezesi tegoż Związku pp. dyr. Sierozyński, Juljan Pniewski, następnie Tatarski, Czarnecki, oraz pp. Siejkowski i Gulczyński. W skład Komitetu Organizacyjnego wchodzą prezesi poszczególnych Związków handlu automobilowego Warszawy p. Tadeusz Marchlewski, ze Lwowa p. Tranda, z Katowic p. Żmigród. Komitet Organizacyjny wraz z Sekretarjatem urzęduje w biurze Związku Towarzystw Kupieckich, ul. Pocztowa 31 (Poznań).

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

J. E. ks. biskup dr. Okoniewski powołał jako wikarjuszów ks. prefekta Grzenkowicza z Chojnic do Fordonu, ks. neopresbitera Al. Kowalkowskiego do Kaszczorka, ks. prof. Pronobisa z Wejherowa do Torunia (kościół N. P. Marji).

Kuratorjum Okręgu szkolnego Pomorskiego mianowało w porozumieniu z J. E. ks. biskupem ks. wikarego Główczewskiego z Fordonu do szkoły wydziałowej w Toruniu, ks. prefekta dr. Janka z Lubawy do gimnazjum w Chojnicach, ks. prefekta Kijorę z Torunia do gimnazjum w Lubawie, ks. wikarego Plewę z Torunia do gimnazjum w Wejherowie.

Ogólnopolski kongres pracowników samorządowych w Poznaniu.

Rada Naczelna Związków pracowników samorządowych zwołała do Poznania na dzień 21. bm. kongres pracowników samorządowych: miejskich, powiatowych i gmin wiejskich, z całej Polski. Kongres, poprzedzony uroczystem nabożeństwem, odbędzie się w auli Uniwersytetu. Otwarcie o godzinie 10 rano.

Porządek obrad:

1. Otwarcie kongresu oraz referat ogólnosytuacyjny — prezes rady p. Wł. Popielawski.
2. Referat o ubezpieczeniu emerytalnem i społecznem oraz uposażeniach — wiceprezes rad. pos. Pacholczyk.
3. Referat o pragmatyce służbowej — wiceprezes rady pos. Dratwa.
4. Uchwalenie rezolucji.

Udział w kongresie, do tej pory zgłosiło 1500 osób. Dalsze zgłoszenia napływają. Przewidywany jest udział w kongresie zgórą 2000 osób.

Po kongresie poszczególne związki, wchodzące w skład Rady Naczelnej, obradować będą w sekcjach nad sprawami dotyczącemi poszczególnych związków.

Dnia 22 i 23 lipca uczestnicy kongresu zwiedzą P. W. K. a następnie Gdynię i Hel oraz częściowo Pomorze.

Z POMORZA.

UNISŁAW. W wyniku strzelania Tow. Powstańców i Wojaków, które się odbyło ub. niedzieli, królem obwołano p. Kleina, pierwszym rycerzem p. Ehlerta, drugim p. Onasza, trzecim — Niemczyka. Dalsze miejsca zdobyli pp. Mroczyński, Tęgowski, Buchholtz, Radziński i Porożyński.

KARTUZY. Włamanie. Nieznani sprawcy dostali się do wnętrza sklepu kupca Jana Płotki w Rębiechowie, pow. kartuski, przez wybicie szyby w drzwiach wejściowych. Właściciel sklepu p. Płotka zbudzony, wyjrzał oknem i do osobnika, stojącego na czatach oddał strzał z rewolweru. Osobnik odpowiedział również strzałami i trzej osobnicy z workiem napełnionym towarami uciekli w kierunku Gdyni. Skradziono towarów konfekcyjnych i obuwia na około 5.000 zł.

Odznaczenie kapelanów wojskowych.

Jego Świątobliwość Papież Pius XI nadał na wniosek J. E. ks. biskupa Wojsk Polskich Galla za zasługi położone w duszpasterstwie wojskowem odznaczenia „Pro Ecclesia et Pontifice" następującym księżom kapelanom wojskowym na terenie okręgu korpusu nr. VIII:

Ks. Janowi Kroczkowi z Torunia, ks. proboszczowi Antoniemu Zapale z Chełmna i ks. Leopoldowi Pilipowskiemu z Inowrocławia.

Kowalewo miastem.

W Monitorze Polskim (nr. 50) ukazało się rozporządzenie mocą którego miejscowość Kowalewo w powiecie wąbrzeskim, województwie pomorskiem zalicza się do rzędu miast, oraz zezwala się na przyjęcie przez nią ustroju i rządzenie się według przepisów pruskiej ordynacji miejskiej dla sześciu wschodnich prowincyj z dnia 30 maja 1853 r., zmienionej częściowo rozporządzeniem Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r.

Klonowo.

Święto strzeleckie. Z inicjatywy prezesa miejscowego Tow. Powst. i Wojaków p. Bąka obchodziło miejsc. towarzystwo ub. niedzieli doroczne święto strzeleckie na strzelnicy bratniego towarzystwa Lubiewa. Zawody odbyły się pod kierownictwem instruktora P. W. sierżanta Rybińskiego z Tucholi. Z pośród 46 biorących udział w zawodach, najlepszym strzelcem został p. Antoni Kulczyk, drugim p. Józef Warmbier, trzecim p. Franciszek Kowalski.

W tym samym dniu i na tej samej strzelnicy odbyło się strzelanie placówki Minikowo z nast. wynikiem: pierwszy p. Wład. Gackowski, drugi p. Wład. Zalewski, trzeci p. Stanisław Ostrowicki.

Grudziądz.

Powitanie nowego patrona. W ub. środę odbyło się w salce p. Derdowskiego, uroczyste powitanie nowego patrona S. M. P. przy kościele św. Krzyża, ks. Feliksa Borowskiego, który przybył z Zapceniaw, pow. chojnickim na miejsce ks. Albina Pakalskiego. Powitanie wypadło bardzo pięknie i bardzo serdecznie. Młodzież stawiła się bardzo licznie. Przemowy powitalne wygłosili pp.: prezes Groszewski i Paweł Lewandowski, oraz ks. prob. Klunder i red. Rakowski. Nowy patron w pięknem przemówieniu wyraził gorącą podziękę za serdeczne powitanie.

I-szy okręgowy zlot Młodzieży Polskiej w Starogardzie.

Okręgowy zlot Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Polskiej, jaki się odbył w ub. niedzielę w stolicy Kociewia, wykazał dużą sprawność placówek młodzieży powiatu starogardzkiego. Na zjeździe były reprezentowane prawie wszystkie placówki ze sztandarami. Niektóre przybyły z własną orkiestrą. Na zjazd przybył również komendant okręgowy z Wąbrzeźna, który odebrał raport. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. patron Dahlman. Po nabożeństwie odbyła się defilada, w której wzięły udział liczne zastępy młodzieży, wojaków, podoficerowie rezerwy i inne bratnie towarzystwa p. w. i w. f. Podczas defilady przygrywała orkiestra 2 pułku szwoleżerów.

O godz 11-ej odbyła się uroczysta akademja w sali hotelu Wielkopolskiego. Ks. patron Dahlman zagaił akademję, witając wszystkich tak licznie zebranych gości i delegatów. Przewodniczący ks. Jarzembski wzniósł okrzyk na cześć papieża i Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem odczytał telegramy hołdownicze, które zjazd postanowił przesłać na ręce P. Prezydenta i biskupa Okoniewskiego.

Członkowie zarządu okręgowego złożyli obszerne sprawozdania ze swej działalności. Delegaci bratnich towarzystw składali kolejno życzenia pomyślnego rozwoju organizacjom młodzieży. Przemawiali: p. Bembenek w imieniu wojaków, p. Lazarewicz w im. Zw. Inwalidów, Staszak im. Zw. Prac. Kupieckich, przewodniczący Rady Miejskiej p. Lisewski i inni.

W godzinach popołudniowych odbył się koncert na Strzelnicy, wieczorem zabawa taneczna.

Bandycki napad na zagrodę gospodarza.

Na dom rolnika Aswaldta Gustawa, zam. w Gutowie, pow. Toruń, napadło dwóch osobników. Jeden z nich uzbrojony w browning oddał 5 strzałów przez okno do sypialni, drugi zaś zamaskowany wyprowadził Aswaldta do stajni, zamierzając tam wybrać sobie lepszego konia. Córka właściciela Ida, która wydostała się w międzyczasie przez okno i usiłowała zaalarmować sąsiadów, została w polu w odległości 200 mtr. od mieszkania pobitą. Zamaskowany bandyta ze stajni udał się następnie z Aswaldtem do sypialni i pod groźbą zastrzelenia żądał wydania gotówki i wędlin. Gdy Aswaldt żądaniu jego odmówił uderzył go napastnik trzykrotnie w głowę i zbiegł.

Tejże nocy prawdopodobnie ci sami sprawcy włamali się za pomocą wybicia szyby do domu posiedziciela Steinke'go Jakóba w Rzęczkowie — wybudowanie, pow. Toruń. W czasie kiedy złodzieje gromadzili łupi przeszukiwali mieszkanie zostali spłoszeni i zbiegli.

Panny, marynarz i nóż kuchenny
czyli
trzy niewiasty w walce o jednego mężczyznę.
(Zdarzenie prawdziwe).

Świecie, dnia 17 lipca.

Źle jest, jeżeli ród męski pod wpływem nagromadzenia nadmiernej energji życiowej wyładowuje swe

soki żywotne

w ordynarnych bójkach karczemnych i innych tego rodzaju rękoczynach, — lecz stokroć gorzej, gdy nasze, sympatyczne zresztą, córy Ewy w walce o „manżczyznę" chwytają za

nóż kuchenny

by stoczyć bój na śmierć i życie.

Spokojne miasteczko Świecie, uroczo położone nad brzegiem Wisły, było w tych dniach świadkiem jedynej w swoim rodzaju tragifarsy, która tylko dzięki interwencji policjanta nie miała na szczęście poważniejszych następstw. Otóż dwie leciwe niawiasty, ponoć jeszcze w panieńskim stanie cnotliwie żyjące, poznały mężczyznę, i to w dodatku marynarza, o którym w swych snach dziewiczych od lat czterdziestu napróżno marzyły. Smutne to, ale prawdziwe. Czarowny

kwiat miłości

zakwitł w sercach panny Wilgockiej i Wysockiej (bo tak się nasze żądne miłości dziewice nazywały) na dobre. Tymczasem pan marynarz, birbant co się zowie, miał bardzo

„miętkie" serce

i prędko puścił swe nadobne wielbicielki w trąbę. Pomogła mu w tem niejaka „panna" Krzemińska, która w długich a bezsennych nocach miłosnych potrafiła umiłowanemu tak swe koleżanki obrzydzić, że i ten o tych miłostkach prędko zapomniał. Niestety, jak to zawsze w świecie niewieścim bywa, nasza „triumfatorka" nie mogła swego sukcesu utrzymać w tajemnicy, tylko „pod największym sekretem" opowiedziała całą historję koleżance. Skutek był taki, że i

zawiedzione wielbicielki

wkrótce się o faktycznym (według ich mniemania) powodzie niewierności ekskochanka dowiadziały.

Epilog tej dość

arabskiej awantury

rozegrał się w tych dniach na rynku świeckim. Wilgocka i Wysocka, wracające z pola od kopania kartofli, spotkały Krzemińską. Nie namyślając się długo, wszczęły pod zmyślonym pretekstem kłótnię, w efekcie której rzuciły się na sprawczynię swego nieszczęścia i najbezczelniej zaczęły Krzemińską okładać widłami. Krzemińska, na napaść ze strony Wilgockiej i Wysockiej widocznie przygotowana, wyciągnęła z zapaski olbrzymi

nóż kuchenny

i dotkliwie poraniła swe rywalki

w okolicy serca i głowy.

Zajście zlikwidował policjant, który z trudem tylko

wojownicze niewiasty

zdołał rozdzielić.

Krzemińską aresztowano, a poranione Wilgocką i Wysocką odstawiono do lecznicy miejskiej.

Tak się zakończyła ta miłosna eskapada donżuana w Świeciu, co jak na małe miasteczko jest awanturą najzupełniej wystarczającą.

(kajot).

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 19. bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 17. bm. o godz. 20,15 nieodwołalnie ostatni raz po cenach najniższych od 25 groszy do 2 zł, doskonała czeska komedja Langera p. t. „Łatwiej przejść wielbłądowi", przyjmowana na dotychczasowych przedstawieniach z całą życzliwością.

Wybory do Rady Miejskiej w Toruniu. Dnia 15. bm. ogłoszone zostały wybory do Rady Miejskiej m. Torunia, które odbędą się dnia 1 września br.

Lot konkursowy gołębi. Nagrody w locie konkursowym gołębi zdobyli nast. hodowcy: 1. nagrodę zdobył hodowca p. B. Rutkowski, 2. nagrodę p. M. Kociemski, 3, 4 i 5 nagrodę p. T. Jaworskł. Dnia 29 czerwca br. urządziło towarzystwo gołębi masowy lot na P. W. K. w Poznaniu. Brały udział gołębie hodowców całej Polski; wypuszczono razem około 8000 gołębi. Jako pierwszy do Torunia przybył gołąb p. T. Jaworskiego. Gołąb przyniósł ze sobą telegram z napisem: „Ziemiaństwo polskie jest zawsze gotów do służby i pracy dla państwa".

Kradzież ubrania. Dnia 13. bm. Szramowski Alfred, zam. w Toruniu, przy ul. Sobieskiego 12, zgłosił kradzież ubrania i bielizny, wartości 150 zł.

30 owiec padło pastwą płomieni. Dnia 11. bm. spaliła się w majątku Turzno, pow. toruński, własność Gajewskiej, owczarnia, wraz z 30 owcami. Ogólna szkoda wynosi około 25.000 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z światłem przez owczarza Pawlaka Antoniego z Turzna.

Spadł z wozu. Dnia 12. bm. na szosie Toruń—Łysomice spadł z wozu włodarz Obodziński Jan z majątku Browina pow. Toruń i odniósł pokaleczenie na głowie. W stanie nieprzytomnym Obodzińskiego odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala Djakonisek w Toruniu.

„Sokół" uczcił rocznicę Grunwaldzką. Z inicjatywy przewodnictwa okręgu IV. „Sokoła", odbyła się dnia 14. bm. w sali „Strzelnicy" akademja, ku uczczeniu 517-letniej rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Referat okolicznościowy wygłosił dr. Skąpski. Prelegent w barwnych słowach opisał pamiętną historyczną bitwę , która była pogromem dla Krzyżaków. Akademję zakończono deklamacją p. t. „Grunwaldzkie pola", wygłoszoną przez p. Lewandowską Stefanję.

O wspaniałym rozwoju Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

świadczy fakt, że wysokość wkładów oszczędnościowych z początkiem lipca rb. przekroczyła już kwoty 1 miljon 200 tysięcy złotych, zaś w I.-szem półroczu rb. złożono do Kasy oszczędności w kwocie przeszło pół miljona złotych.

Z chwilą przekroczenia kwoty 1.250.000 zł. zostaną między wkładców wylosowane premje.

Każdy więc kto pragnie wkrótce wziąć udział w wylosowaniu premji po 50.—, 100,— i 200.— zł itd. niechże jaknajrychlej złoży swoje oszczędności w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

Bliższe szczegóły o Kasie w dzisiejszym ogłoszeniu. (1890.

Do wszystkich gniazd sokolich Okręgu V-go!

4 dni do zlotu okręgowego.

Zlot Sokołów to nie zebranie, gdyż wszyscy sokoli młodzi i starzy, bez dyspensy, bez usprawiedliwienia stanąć muszą. Kto jest sokołem, musi stanąć na zlocie. Niechaj pod tym względem rywalizują ze sobą gniazda. Wzywamy Was druhny i druhowie do szeregu. Wysiłek, jaki nas czeka, jest wart poświęcenia. Wysiłek ten bowiem ma z organizacji naszej tworzyć nierozerwalną całość, ma nas zjednoczyć byśmy przykładem **zgody i jedności dla narodu** całego się stali.

Obowiązkiem każdego sokoła jest z okazji zlotu dorzucić cegiełkę do urzeczywistnienia naszych wielkich wyczynów.

Stańcie wszyscy, jak jeden mąż i Wy, coście strawili wiek młodości w pracy sokolej! Nie czas na odpoczynek!

Czołem! — Wam wszystkim, co jedną wiedzeni myślą przybędziecie na zlot.

Przewodnictwo V-go Okręgu.
(—) **Malczewski,** prezes.
(—) **Urbański,** w z. sekretarza.

Telegramy sokole.

1) Na zlocie okręgowym popisywać się będą sokoli konni na rumakach 16. p. ułanów.

2) W zlocie bierze udział młodzież ze Śląska Opolskiego w liczbie 73-ch.

3) Podczas nabożeństwa, przy złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Powstańca i otwarciu Zlotu wystąpi z najnowszemi utworami chór Koła Śpiewu Kolejarzy pod batutą swego dyrygenta p. Kabacińskiego.

4) Otwarcie Zlotu nastąpi o godz. 1-szej w obecności władz samorządowych, wojskowych i państwowych.

5) Ćwiczenia związkowe układu naczelnika związkowego Fazanowicza, które były pełne emocji na Zlocie Wszechsłowiańskim, ukażą się podczas ćwiczeń publicznych.

Cała Bydgoszcz niecierpliwie wyczekuje przyszłej niedzieli, gdyż wybiera się na zlot sokołów.

Będą tam przecudne pląsy, hipika, reje, piramidy, prześliczne tańce naszych sokolic, wspaniałe ćwiczenia wolne w Wszechsłowiańskiego zlotu, popisy naszej młodzieży ze Śląska Opolskiego, — jednem słowem moc ewolucji, która naprawdę musi zaciekawić każdego obywatela naszego grodu.

Przeglądajcie listy wyborcze!

Wybory do Rady Miejskiej w Bydgoszczy zbliżają się. Głosować będzie mógł tylko ten wyborca, którego nazwisko zapisane jest w listach wyborczych. Przeglądajcie wobec tego listy wyborcze wyłożone w lokalu **Miejskiej Szkoły Handlowej** przy ulicy Jagiellońskiej nr. 24 (róg ulicy Konarskiego) codziennie od godziny 8—15-tej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 lipca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Aleksego wyzn., Leona IV.
Jutro: Szymona z Lipnicy, Kamila.
Wschód słońca: godz. 3,59.
Zachód słońca: godz. 20,12.

DYŻURY APTEK.

Od 15 bm. do 21 bm. włącznie pełnią nocny dyżur:
1) **Apteka Piastowska,** plac Piastowski;
2) **Apteka pod Złotym Orłem,** Stary Rynek.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po cenach znacznie zniżonych pełna czarownych melodji i uroku **„Noc w Wenecji“.**

W czwartek o godz. 7½ i **w piątek** o godz. 8-ej doskonała komedja Maugham'a **„Oto kobieta“.** Kasa teatru sprzedaje bilety tylko na piątek, bowiem czwartkowe przedstawienie zakupiło Tow. Uniwer. Robot.

W sobotę i niedzielę na afiszu **„Słodka dziewczyna“** Reinhardta.

W próbach **„Medor“** z p. Kadenem w roli tytułowej i w reżyserji E. Glińskiego.

Czytam umieszczone w Dzienniku zdania Pań do służby i odwrotnie. Jako była dziewczyna chcę się też wmieszać do tej sprawy. Pani Odrzywolska zasługuje na brawo. Musi to być osoba z lepszych sfer. Muszę przyznać Pani Odrzywolsce co do tego 8-godz. dnia pracy, to byłoby dla Pań niedogodne i tego też by pewnie żadna rozumna i uczciwa dziewczyna nie chciała. Mogłaby być ewentualnie 1 godzinna obiadowa przerwa, co w niektórych lepszych domach już istnieje. Ostatnie trzy lata byłam w posadzie u właścicielki przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego, u których dostałam co lato wakacje 10—14 dni, i znam też szereg innych lepszych domów, których dziewczyny także mają wakacje. Te dwie dziewczyny, które pisały ten jeden list razem, pewnie jeszcze nigdy (można z tego listu wnioskować) wakacji nie miały. Biedne, — można mieć współczucie. Byłam też w takiem domu, w którem prowadzono t. zw. drugą kuchnię. Co tam wszystko było i niebyło!!! Gdy sobie o tem wspomnę, to mi się jeszcze teraz na wymioty zbiera. Pani Rzepkowiak pisze, że, dziewczyna ma się pyrek najeść: „żeby miała siły do pracy“. Ciekawam jak długo by mężczyzna, który ciężko zawodowo pracuje, na perkach wytrzymał? Z dziewczyną jest mniejwięcej to samo.. Znam się na tem, bo byłam w obowiązku blisko 10 lat.

Dodam jeszcze: niech sobie żadna pani sługi nie trzyma, o ile jej ze wszystkiem krucho, niech sama pracuje, a będzie umiała i pracę i dziewczynę ocenić. A która pani na to ma i może się dać obsłużyć, to niech też traktuje swoje dziewczyny ze sercem, jak wymaga miłość bliźniego.

Jadwiga Kruszczyńska.
Grusiądz, 13 lipca.

*

Jako warszawianka, bawiąca na Helu, powiem tyle tylko, że tutejsze sługi w porównaniu do „zorganizowanych“ warszawskich sług i dozorców domu, są aniołami dobroci, potulności i pracowitości. Życzyłabym takiej pani Rzepkowiak dostać warszawską służącą. Z pewnością chodziłaby ze sparzoną ukropem głową — nie sługa tylko pani Rzepkowiak. Tyle swobód i różnych praw, ile dziewczyna ma w Warszawie, coś podobnego jest możliwe tylko w Ameryce.

Wynika jednak z tego niedostateczne spełnianie obowiązków przez sługę, a co zatem idzie, i obniżenie zapotrzebowania sług. Znam wiele rodzin, które z tego powodu zupełnie sług się wyzbyły. Ja miałam do niedawna dwie ze względu na dzieci, a obecnie ograniczyłam się do jednej.

Inną klęską są Kasy Chorych. To jest ordynarne wyłudzanie pieniędzy chlebodawcom. Pomoc lekarska z Kas Chorych jest tego rodzaju, że w regule dziewczyna woli sobie zapłacić lekarza, niż iść do niego na kartkę. Właśnie opowiada mi znajoma z Bydgoszczy, że jej dziewczyna przez 12 lat należała do Kasy, nigdy nic nie potrzebując. A gdy raz zgłosiła się ze spruchniałym zębem, to jakaś doktorka zalepiła go jej cementem, który po paru dniach wyleciał i dziewczyna o mało się nie udławiła. Także te znaczki inwalidzkie — lepiej nie mówić o tem, co sługi z tego mają. Tyle chyba, że chlebodawcy odstraszają się od trzymania służby.

Według moich obserwacyj wzajemny stosunek w regule zależy od pani. Jest wyrozumiałą, posiada serce i pewien sentyment dla takiego biednego stworzenia, to ją zawsze ujmie, zjedna sobie i w pracowitą a przywiązaną duszę zamieni. I odwrotnie. Najlepsza służąca, źle traktowana, zbuntuje się i we wroga zamieni.

Jeszcze jedna rzecz. Znam panie, które poza sprawami służbowemi, nie nawiążą ze służącą innej rozmowy. Uważają to za niżej swej godności. Te napuszone pawice są śmieszne i głupie. Są to zazwyczaj kobiety niskiego pochodzenia, które nie potrafią czem innem zaznaczyć różnicy między sługą a sobą. Inne tego typu kobiety popadają w drugą ostateczność. Przypuszczają dziewczynę do zbytniej poufałości, spowiadają jej się ze swych sukcesów miłosnych (!) itd. Dziewczyna wskutek tego traci szacunek dla swej pani. Przeciwnie, należy się zainteresować przeszłością i stosunkami rodzinnemi dziewczyny, bo to ujmuje. O swojej pani dziewczyna wie często aż za wiele, gdy ją cały dzień obserwuje.

Helena Przybyłko.

— **Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. majora Idzikowskiego.** Staraniem urzędników Izby Kontroli Rachunkowej poczt i telegr. dziś o godz. 8 rano w kościele Farnym została odprawiona uroczysta Msza św. żałobna za duszę bohaterskiego lotnika naszego ś. p. maj. Ludwika Idzikowskiego, celebrowana przez ks. Łapkę.

W nabożeństwie wzięło bardzo liczny udział obywatelstwo bydgoskie oraz urzędnicy Izby Kontroli. Przy katafalku zgrupowało się liczne grono oficerów - lotników. Solo śpiewał p. H. Ryszewski przy akompanjamencie organowym p. Bielickiego.

Po Mszy św. ks. Łapka odprawił egzekwje, poczem wszyscy odśpiewali pieśń żałobną „Dobry Jezu“ oraz odmówiono modlitwy. Czyjeś dobre ręce przybrały wspaniale katafalk w żywe kwiaty, kościół bogato iluminowano.

— **Kronika kościelna.** W tym tygodniu u Fary w piątek, sobotę i niedzielę t. j. 19—21 lipca przypada 40-to godzinne nabożeństwo.

W piątek i sobotę wystawienie Najśw. Sakr. o godz. 6 rano, a msze św. o godz. 6, 7, 8, 9, 10. Nieszpory z kazaniem o godz. 8 wieczorem.

W niedzielę dnia 21 lipca odpust M. B. Szkaplerznej. Wystawienie Najśw. Sakr. o godz. 7 rano.

Msze św. o godz. 7, 8, 9; suma o godz. 10, a o godz. 12 cicha msza św.

W czasie sumy w przyszłą niedzielę odprawi się w razie pogody po kazaniu cichą mszą św. na cmentarzu przy figurze św. Jana.

Nieszpory z kazaniem i procesją na zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa odprawi się o godz. 4 po południu.

Porządek adoracji jest wywieszony przy wejściu na cmentarz.

— **Statek szkolny „Pomorze“.** Sprawa nabycia nowego statku szkolnego jest na dobrej drodze. Statek nazywać się będzie prawdopodobnie „Pomorze“, a fundusze zbierane przez pomorski komitet wojewódzki będą przekazane właśnie na ten statek, jako też środki zbierane przez Komitet Floty Narodowej. Upatrzono już odpowiedni statek wśród żaglowców unieruchomionych nad dolną Loirą. „Lwów“, który jeszcze otrzymał klasę 100 A I na trzy lata, ćwiczebną kampanję tegoroczną przeprowadzi na Bałtyku, a na rok przyszły jest nadzieja, że trzymasztowa szkolna fregata „Pomorze“ już będzie obnosić banderę biało-czerwoną po dalekich morzach.

— **Wykaz protestowanych weksli** w drugiej połowie czerwca br. jest do przejrzenia w biurze Przemysłowo-Handlowej.

Konfiskata „Dziennika Bydgoskiego“.

Wczorajszy, wtorkowy numer „Dziennika Bydgoskiego“ uległ konfiskacie za artykuł p. t. „Przyczynek do głodu mieszkaniowego“.

Swięto żołnierza w Bydgoszczy.

W sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i stowarzyszeń, celem omówienia sprawy „święta żołnierza“ w Bydgoszczy, w dn. 15 sierpnia. Przewodniczył starosta p. Bereta, referował zaś pułkownik Polniaszek. Ustalono prowizoryczny program święta, który będzie ogłoszony w prasie.

Do komitetu honorowego wybrano: D-cę O. K. gen. Pasławskiego, wojewodę Borkowskiego i insp. armji gen. Norwida Neugebauera, ks. prałata Malczewskiego, gen. Thommée, prez. miasta dr. Chmielarskiego i starostę dr. Beretę. Do komitetu wykonawczego wybrano: 15-tu członków, a to przedstawicieli prasy, stowarzyszeń, P. W., Federacji związków byłych obrońców Ojczyzny, nauczycielstwa i t. p.

5-lecie Związku Polskich Rzeźników.

W dniu 21 bm. obchodzi Związek Polskich Rzeźników Hali Miejskiej w Bydgoszczy uroczystość pięcioletniego istnienia Związku w Resursie Kupieckiej, na którą wszystkich członków i sympatyków zapraszamy.

Program uroczystości jest nast.: o godzinie 10 msza św. w kościele św. Winc. a Paulo, o 11.30 uroczyste posiedzenie w Resursie Kupieckiej, o 14 koncert i zabawa, o 20 zabawa taneczna wraz występami artystów i całym szeregiem niespodzianek.

Zarząd.

Walka z nieszczęśliwemi wypadkami.

Nie dawno mieliśmy w Bydgoszczy tydzień propagandowy, pod znakiem „zapobiegajcie nieszczęśliwym wypadkom", którą to propagandę przeprowadziła Ubezpieczalnia Krajowa. Obecnie dowiadujemy się, że Inspektorat Pracy zapoczątkował akcję w tym samym kierunku i zamierza odbyć szereg konferencji z przedstawicielami przemysłu miejscowego, jak również ruchu zawodowego, w celu opracowania środków walki z nieszczęśliwemi wypadkami. Niezależnie od tego odbędą się wykłady dla pracujących na temat środków ostrożności, których niezachowanie jest powodem bardzo wielu wypadków i okaleczeń. Należyte uświadomienie robotnika w tym kierunku będzie, o ile sądzić możemy, jednym z potężnych środków sanacji w tej dziedzinie. Że zaś chodzi o kapitał narodowy, źródłem którego jest zdrowie pracujących, przeto życzyć należy, ażeby wykłady te miały jak najliczniejszę audytorjum.

Konferencja Pań św. Winc. a Paulo przy Farze.

W dniu 19 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w kaplicy św. Florjana uroczysta msza św. i wspólna Komunja św. na intencję konferencji Pań św. Wincentego à Paulo przy Farze.

* * *

Po nieszporach, odprawionych o godz. 3 odbędzie się w salce św. Florjana wspólny podwieczorek dla 200 osób, które otrzymują wsparcie miesięczne od tejże konferencji.

Uprasza się sz. członków konferencji o jak najliczniejszy udział w tej pięknej uroczystości.

W tramwaju.

— Pani Łepkoska, nigdzie to pani latoś na wypoczynek nie pojedzie?

— Oj, moja pani Piernoga, radaby dusza do raju, ale forsy brak.

— Pani brak forsy? Tedy już niewiem, kto może sobie na ferje pozwolić, jak pani nimoże.

—A kiedy bo pani zapomina, że sama nie pojade, ino musze Ceśke zabrać ze sobą.

— Przecie dziewucha na to jak na lato!

— Pewnie, ino że ji sie koniecznie morza zachciwa. Właśnie wczoraj mówiła do mnie: mamu, pokupamy sobie takie dycht wycięte badekostjumy i bydziemy na gółke kulać sie po piasku.

— Wej, co taki szelmie w głowie!

— Przecie nie grzych żaden, ani nie herezja. Robią tak inne ludzie, to mogemy i my z Ceśką. Dziewczyna powiada jeszcze: mamu, jak nas kawaliry tak obaczą, to pręndzy złapi sie. który na mynża dla mnie, a i ty konkiete zrobisz, bo to jest święta prawda, że mit Speck fängt man Mäuse.

— Już by to musiał być jakiś ślepy szczur, coby sie na te cudności pani Łepkoski dał złapać.

— Panie Antkowiak, pan ino bez zazdrość tak gada. Wiedzą na Czyżkówku, że pan na moją cnote cięgiem noge podstawia. Ale ja jestem kobita moralna i za darmo panowe kuszenie i nadskakiwania.

— Co sie pani tam bydzie z głupim Antkowiakiem przemawiać. Mów pani lepi, jedzie pani nad morze czy nie?

— Chyba byde musiała Cesce ustąpić i ofiare ze siebie zrobić. Już nawet kupałam sobie ćwierć metra surowego jedwabiu na taki kąpielowy strój...

— Ćwierć metra dla pani? Przecie ćwierć metrem to pani sobie ani tego najgorszygo nie zakryje!

— Ludzie, ady trzymajcie mnie, albo temu Antkowiakowi wszystkie jaja na łbie rozbije... U mnie nima nic najgorszygo, u mnie wszystko jest dobre, rozumisz pan? Cie gu, jaki kretyk psionoga! Nie puszczają pana do eleganckiego towarzystwa, to pan nie wi najnowszy mody do kąpania. Ceśka jak ujrzała te ćwierć metra, to powiada: mamu, to starczy na dwa kostjumy, dla mnie i dla ciebie, przecze trza się ludziom pokazać albo do bani z całem morzem!

— Rynek pana marszałka!

Kochany Dzienniku!

Można siedzieć przy wielkim ołtarzu, a nie wiele wiedzieć o jego bogach.

W Warszawie w teatrze szyfmanowskim dawano „Dziady“ Mickiewicza.

Buda naturalnie rozkupiona.

Przychodzi Boy-Żeleński i próbuje dostać się na widownię bez biletu. Bileter, nie znając Boy'a, broni mu wstępu.

— Ośle! — krzyczy Boy — przecież ja jestem autorem tej sztuki!

Bileter z największym respektem otwiera Boy'owi drzwi do widowni...

— **Na szosie państwowej Toruń—Bydgoszcz** w km. 71,7—7,1 przystępuje się do odnawiania powłoki tłuczniowej, przez co ruch kołowy na tym odcinku będzie utrudniony. Ruch utrzymywany będzie na latówce. Prace potrwają od 19 lipca do 10 sierpnia br.

— **Nowy olbrzym-autobus.** Dnia 1 sierpnia zacznie kursować między Bydgoszczą a Fordonem olbrzymi autobus pasażerski, własność p. Niewiteckiego, przemysłowca z Bydgoszczy i słynnego niegdyś lotnika wojskowego. Olbrzym-autobus jest wykwintnie urządzony z wygodami i ma jedną inowację, a mianowicie przedział dla palących, czego dotychczas w naszych autobusach nie było. Nowemu temu przedsiębiorstwu życzymy powodzenia.

— **Zatwierdzenie statutu Izby.** Druga część statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy została zatwierdzoną przez Ministra Przemysłu i Handlu postanowieniem z dnia 6 lipca 1929 r. Statut został zatwierdzony w brzmieniu uchwały plenarnego zebrania Izby, odbytego w dniu 6 maja br. bez żadnych zmian.

— **Sprzedaż konia wojskowego.** W czwartek dnia 25 bm. o godz. 10 na placu Piastowskim w Bydgoszczy, odbędzie się sprzedaż licytacyjna wybrakowanego konia wojskowego.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** Wczorajszy benefis młodocianego zapaśnika i boksera Leona Jankowskiego (Poznań) ściągnął do ogrodu Kocerki dawno tam niewidziane tłumy publiczności. Każdy, interesujący się choć odrobinę sportem, pragnął być świadkiem zwycięstwa młodości nad długoletniem doświadczeniem, zapału młodzieńczego nad rozwagą starości. Już o godz. 8 obszerna sala Teatru Popularnego z trudem pomieścić mogła wszystkich tych, którzy pragnęli być „naocznym świadkiem" zwycięstwa czy klęski młodego Poznańczyka. Na sali nastrój dziwnie uroczysty. Punkt. o godz. 8,40 orkiestra gra uwerturę, a na scenę wychodzi defilada zapaśników, walczących o laur pierwszeństwa w międzynarodowym turnieju o łączną nagrodę 3.000 zł. Ostry gwizdek sędziego i rozpoczynają się walki. W pierwszej parze, w walce rusko-szwajcarskiej **Jankowski** w 1 min. przygwoździł do maty 18-letniego **Iczka.** Spotkanie **Bębenka** (Górny Śląsk) contra **Tuma (Ukraina)** zakończyło się w 15 min. zwycięstwem Ślązaka. Gwoździem wieczoru była walka brutalnego **Sprincisa** (Litwa) z młodocianym benefisantem W 13 min. „Waldemaras" litewski nieprawidłowym chwytem położył Jankowskiego Zwycięzcę obrzucono koloszami i wygwizdano. W czwartej parze **Turau** (Westfalja) poraz pierwszy spotkał się z popularnym szampionem Niemiec **Rogenbaumem.** Spotkanie pierwsze w 25 min. nie dało rezultatu. Na zakończenie wieczoru odbył się boks angielski **Jankowski** (Poznań) contra **Szternberg** (Gdańsk). W czwartej rundzie 21-letni Poznańczyk zwyciężył na punkty mistrza W. M. Gdańska. Dziwi nas nieco dziwne stanowisko sędziego (p. Morton), który, mimo aż nazbyt wyraźnej przewagi Jankowskiego, nie uznał jego zwycięstwa. Jankowskiemu sprawiła rozentuzjazmowana publiczność długotrwałą, serdeczną owację. Wczorajszy wieczór walk zapaśniczych u Kocerki potwierdził raz jeszcze nasze twierdzenie, że Jankowski jest materjałem na zapaśnika pierwszej klasy, który kiedyś, przy dalszym odpowiednim treningu, godnie będzie potrafił zająć miejsce po **Teodorze Sztekkerze.**

Dziś walczy 5 par: **Bębenek — Jankowski,** Dene — Iczek, **Turau** (Westfalja) — **Kempa** (Bydgoszcz), Kroton — Tuma i drugie decydujące spotkanie **Sprincis — Rogenbaum.** (kajot).

ZE SPORTU.

K. S. „Astorja".

Dziś o godz. 5 popoł. trening lekko-atletyczny na Stadjonie Miejskim. Przybycie wszystkich zawodników konieczne.

Kolarstwo.

Polski Klub Kolarzy — Gniezno, jako jeden z najruchliwych Klubów Kolarskich na miejscu urządza w niedzielę, dnia 21 lipca r. b. międzymiastowy szosowy bieg kolarski 100 klm. o puhar wędrowny, fundacji f-a Omega Gniezno i bieg turystów 25 klm.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretarz p. Budner Edm., Gniezno, ul. Wrzesińska 10.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś wielki poemat miłości kobiety, która wprost z ulicy przeszła do pałaców, i sławy. Zwała się Rosita, a była **„Śpiewaczką ulicy".** Piękne tło słonecznej Hiszpanji nadaje wiele poezji temu dramatowi. W roli głównej Mary Pickford, dawno niewidziana a tak ujmująca swą grą artystka filmowa. Z tych oraz wielu zalet artystycznych obraz ten będzie zawsze zachwycał widza. Nadprogram.

NOWOŚCI wyświetla dziś po raz ostatni, cieszące się wielkiem powodzeniem wspaniałe arcydzieło filmowe pt.: **„Śmiej się pajacu"** z udziałem słynnego tragika Lon Chaneya i ślicznej Loretty Joung w rolach głównych.

MARYSIEŃKA dziś wprowadza na swój ekran podwójny program, składający się z dramatu pt.: **„Tajemniczy gość"** z Johnem Gilbertem w roli głównej oraz z melodramatu pt.: **„Autem po szczęście"** z sympatyczną Madge Bellamey w roli głównej. Ze względu na obfitość programu początek pierwszego przedstawienia ulega zmianie.

CORSO. Od wczoraj wyświetla dramat sensacyjno-awanturniczy pt.: **„Zamach w San Francisco".** W rolach głównych uwodzicielsko piękna Priscilla Dean i „mistrz maski" bohater filmu „Dzwonnik z Notre Dame", Lon Chaney. Nadprogram: **„Z całego świata".**

Dokąd pójdziemy jutro?

Naturalnie, że pójdziemy wszyscy do Strzelnicy na zabawę Rodziny Policyjnej (koło II Bydgoszcz), na którą zarząd koła, z przewodniczącą p. komisarzową Branicką na czele, uprzejmie zaprasza. **Zabawa ogrodowa dla dzieci** rozpoczyna się już o godz. 15; wieczorem zaś w salach Strzelnicy odbędzie się **zabawa taneczna dla publiczności.** Zarówno dzieci jak i starsi, znajdą na zabawie wiele urozmaiceń, a przytem cel bardzo szlachetny, dochód bowiem z zabawy, przeznaczony jest na pomoc tym, od których my tak często pomocy potrzebujemy. Zasypiamy spokojnie w naszych łóżkach, pewni, że nam się nic nie stanie, bo tam wśród nocy czuwa nad naszem bezpieczeństwem policja i pilnuje naszego mienia, chociaż nieraz narażoną jest na utratę zdrowia, a nawet życia. Więc my mamy się jeszcze namyślać, gdzie pójść?... Pójdziemy wszyscy do Strzelnicy, niech tam nikogo nie zbraknie, okażmy tym sposobem swą sympatję i uznanie naszym obrońcom!...

— **Znaleziono** w hali tutejszego dworca kolejowego skórzaną tekę, którą prawy właściciel może odebrać w posterunku kolejowym na dworcu.

Obywatele przedmieść:

Skrzetuska, Bartodziei Wielkich i Kapuścisk Małych organizujcie się!

W czwartek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu p. Wicka Kujawskiego, ul. Fordońska zebranie miesięczne. Na porządku obrad: sprawa wyborów do Rady miejskiej. Uprasza się usilnie o przybycie wszystkich obywateli i obywatelek.

Hipolit Kończak, prezes.

Polskie Stronnictwo Ch. D.

Zebranie Koła Wielkie Bartodzieje odbędzie się **w sobotę** dnia 27 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej.

Referat na temat: **„Wybory do Rady Miejskiej"** wygłosi red. **Formański.**

Z powodu ważności referatu o liczne przybycie członków i sympatyków prosi

Zarząd.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Do naczelników gniazd okręgu V. W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się próba generalna ćwiczeń zlotowych na boisku Kocerki. Druhowie staną o godz. 7, druhny o godz. 7,30, młodzież męska o godz. 8, młodzież żeńska o godz. 8,30. Punktualność konieczna. — W piątek, dnia 19 bm,. o godz. 19,30 odbędą się na Stadjonie Miejskim **biegi stafetowe dla druhów i druheń** (×100 i 4×75 m.). Upraszam o przybycie sędziów lekkoatletycznych. — W sobotę, dnia 20 bm., o godz. 16 dostarczy każdy naczelnik 4 druhów ćwiczących do uporządkowania boiska u Kocerki do ćwiczeń wolnych. Czołem! Naczelnik okr. I.

Sokół V Okole-Wilczak. Dziś o 8 wiecz. zebranie zarządu i komisje zabawowe w lokalu p. Kamińskiego przy ul. Nakielskiej.

S. M. P. „Zorza". Zebranie urozmaicone obu oddziałów, odbędzie się 18 bm., o 7,30 w sali p. Mellera, Plac Piastowski.

Tow. gimn. Sokół VIII. (Rupienica). 17 bm., o 20 zebranie u drh. Tatarzyna, ul. Glinki 82, 18 bm., o 18,30 ćwiczenia zlotowe na boisku.

S. M. P. „Gwiazda". W czwartek zebranie plenarne o 7,30, a zebranie zarządu w środę o godz. 7.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność" Filja I. Schadzka koleżeńska dziś w środę, 17 lipca br. u p. Mellera o godz. 7 (tańcówka).

Baczność, Jachcice! Dnia 18 bm. odbędzie się zebranie wszystkich piłkarzy Jachcice o 19 w lokalu p. Orczykowskiego.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie odbędzie się 17 bm. w „Domu Czeladzi".

Cech szewski (r) organizuje zbiorową wycieczkę na Wystawę i zjazd do Poznania na 15 sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje starszy cechu p. Grabowski, Pomorska 11 do dnia 31 bm. włącznie.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16 lipca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	42,00—43,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00,00—44,00
Bank Polski I. em.	161.00—000.00
Goplana I—II	012,00—000,00

Tendencja: Spokojna.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 16. 7. 1929 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica nowa	50,00—49,00
Żyto nowe	25,75—26,75
Jęczmień	28,00—00,00
Jęczmień browarny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Owies	25,00—26,75
Otręby pszenne	00,00—22 50
Otręby żytnie	00,00—20,25

Bank Polski płacił dnia 17 lipca za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	170,83
franki francuskie	34,79
marki niemieckie	211,61
guldeny gdańskie	172,26
szylingi austrjackie	124,99
liry włoskie	46,46
korony czeskie	26,48

Giełda warszawska

dnia 16 lipca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	106,50	107,00
5-proc. poż. premj. dol.	060,00	060,50	060,25
6-proc. poż. dol.	000,00	0,0000	(83,00
10-proc. poż. konw.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	160,00—161,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
Firley	00,00— 51,00
W. T. Węgla	068,00—000,00
Lilpop	00,00— 28,25
Modrzejów	00,00— 24,50
Starachowice	00,00— 26,75

Wywołanie. Jan Borzych z Kazimierowa wniósł o pozbawienie mocy zaginionego listu hipotecznego oraz kwitu mazalnego dla hipoteki zapisanej w księdze wieczystej Kazimierowo, karta 9, w dziale III. pod l. 13 w kwocie 4.500 marek. Posiadacza listu oraz kwitu wzywa się, aby zgłosił się najpóźniej w dniu 28 lutego 1930 r. przed podpisanym Sądem Grodzkim i wykazał swe prawo, gdyż w przeciwnym razie dokumenty te zostaną pozbawione mocy. (18883

Łobżenica, dnia 23 maja 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg publiczny

1. na roboty sztukatorskie i

2. na wykonanie teracco

przy budowie **Elektro--Hydroterapji i Inhalatorjum w Uzdrowisku Solankowem w Inowrocławiu** odbędzie się **w poniedziałek, dnia 22 lipca br.** o godzinie 1-ej w M. U. Budowl.

Blankiety kosztorysowe i objaśnienia uzyskać można przy tutejszym Urzędzie Budowlanym w godzinach urzędowych. (18929

Magistrat i Komisja Uzdrowiskowa zastrzega sobie swobodny wybór oferenta, lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Inowrocław, 16 lipca 1929 r.

Magistrat — Miejski Urząd Budowlany.

Nadleśnictwo Państwowe Bartodzieje

w Bydgoszczy, ul. Garbary nr. 9

sprzeda przez licytację w **dniu 22 lipca 1929 r.** o godz. 9.30 rano w lokalu Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr. 25

drewno opałowe

ze wszystkich leśnictw

oraz mniejszą ilość drewna użytkowego

z leśnictw: Kobylebłota. Zimnawoda i Żółwin, z dopuszczeniem handlarzy i przemysłowców drzewnych.

Płacić należy na miejscu sprzedaży.

18897) **Nadleśniczy Państwowy.**

W mieście Janowcu są na sprzedaż

2 domy mieszkalne

każdy o 2 mieszkaniach i budynkami gospodarczemi oraz ogrodem, nadające się bardzo **dla rzemieślników.** Warunki sprzedaży podane zostaną reflektantom w **Magistracie m. Janowca.** (18909

Samochód

kryty (limuzyna), 4 do 6-osobowy, używany lecz w dobrym stanie, **sprzedam bardzo tanio.** Adres w filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2. (10295

Przetarg.

Wydział Powiatowy w Sępolnie

ogłasza niniejszem publiczny przetarg pisemny na

roboty malarskie

w nowym gmachu Starostwa w Sępolnie.

Ślepe kosztorysy otrzymać można za opłatą 3,00 zł u nacz. sekretarza Wydziału Powiatowego w Sępolnie, dokąd uprasza się również nadsyłać oferty w zalakowanej kopercie z odnośnym napisem i z dołączeniem kwitu Kasy Komunalnej w Sępolnie za złożone wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi 25 bm. o godz. 14 w obecności ewtl. przybyłych reflektantów.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie nieprzyjęcia żadnej oferty wzgl. unieważnienia przetargu.

Starosta Powiatowy
18816) (—) Ornass.

Pianina-Jähnego



odznaczone **złotemi medalami** na wszystkich wystawach. (13860

Spłata ratami do 18 miesięcy.

Lokal wystawowy w Bydgoszczy

przy ul. **Gdańskiej 149.** Tel. 22-25.

Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski.

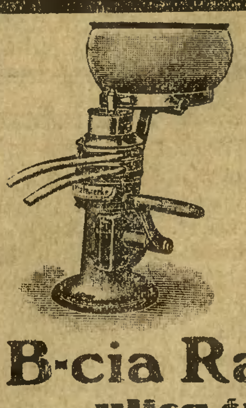
Do naszej hurtowni **poszukujemy** młodszego, dzielnego

ekspedjenta

który może się wykazać dobremi referencjami.

Skład Manufaktury „DAK"
Bydgoszcz, Stary Rynek 2.

18843)



Centryfugi „MILENA"

odznaczają się najdokładniejszem odtłuszczaniem, cichym i spokojnym biegiem

We wszelkich wielkościach od 35 do 330 ltr. wydajności na godzinę natychmiast do dostawy.

Dogodne warunki spłaty. 14793

B-cia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.

Do naszej centrali w Bydgoszczy poszukujemy:

a) **od 10-go sierpnia 1929 r.**

stenotypistkę i żonatego szofera

b) **od 15-go września 1929 r.**

kasjerkę i młodszą kantorzystkę

Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie konieczna. (18936

Osobiste zgłoszenia tylko na specjalne życzenie.

Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca, należy kierować do firmy

Bacon-Export Gniezno.

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe

poszukuje natychmiast

młodszego żelaźniaka

władającego językiem polskim i niemieckim.

Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, podaniem referencji i wynagrodzenia pod **nr. 18798** do administracji Dziennika Bydgoskiego. (18798

POMPA RĘCZNA

do smoły potrzebna celem kupna.

„IMPREGNACJA"
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 17.
18499

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
16 morgowe, I. kl. ziemi z wiatrakiem, dobrem zabudowaniem w dobrej okolicy, z żywym i martwym inwentarzem z powodu choroby sprzedam natychmiast. Cena podług ugody. Jan Nowak (właściciel) Smuszewo, poczta Mokronosy, powiat Wągrowiec. (18895

Dom
przy ruchliwej ulicy jak nowy, wolne mieszkanie za 30.000 zł na sprzedaż, wpłata podług ugody. Kto wskaże Donaj Dworcowa 69. (18940

Dom — wila
5 pokoi z kuchnią wolne, okazja 32.000 zł, dużo domów, wil i gospodarstw poleca „Ostoja" Dworcowa 59. (10290

Gospodarstwo
120 mórg glinnej ziemi, żywy i martwy inwentarz, cena 28.000 zł sprzeda Główczewski, Stawowa 28. 18910

Noitrofox (10265
4-lampowy, zmodyfikowany sprzedam. Gdańska 54, Lewandowski.

Warsztat
blacharsko-instalacyjny dobrze prosperujący z powodu wyjazdu, tanio na sprzedaż. Łaskawe oferty pod „Warsztat" do Dz. Bydg. 18838

Skład
towarów krótkich z mieszkaniem sprzedam za bezcen aby zaraz. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 18890

Okazja!
Z powodu śmierci mojego męża sprzedaję warsztat szewski z maszynami, składem i mieszkaniem. Wiadomość Dzien. Bydgoski Grudziądz pod „Warsztat". 18926

Kanarki 18903
świętojanki, agrest sprzedam. Garbary 7, właściciel.

Rower
w dobrym stanie 75 zł, i maszyna szewska z ramiaczkiem 65 zł. Pomorska 60, w podw. 10297

Dla rzeźnika
dobra okazja. Dom 2 składami, dużem podwórzem, warsztatem rzeźnickim, wartości 25.000 zł, z powodu choroby sprzedam za 16.500 byle zaraz. Cyrklaff, Toruń, Kopernika 24, II ptr. 18930

Fortepian
na sprzedaż. Św. Florjana nr. 17, I. piętro, m. 4—7. 18905

Na sprzedaż
tanio dom i place budowlane. Wpłata podług umowy. Ślubowski, Wysoka 3/4. (18886

Samochód
sprzedam. Reja 7, obok pl. Wolności. (18898

Nową
maszynę do szycia poniżej ceny, sprzedam. Oglądać wieczorem Jagiellońska 52, III. p. F. 18904

Sprzedam
fabrykę cukrów, czekolady, drażetek. Dobrze zaprowadzona na Pomorzu i Poznańskiem, fabryka w pełnym ruchu. Klientela wyrobiona. Oferty: Toruń, Katarzyny 7, „Cristal". 18928

Piasek
do budowy do oddania. Plac Poznański 7. 18908

Maszynę
do sieczki sprzedam. Ul. Gajowa 4. (18888

Używane
dachówki sprzeda gospodarz, Długa 66. 18945

Plac budowlany
w Chylonji koło Gdyni, przy dworcu i szosie gdańskiej, 700 m², sprzedam tanio lub wydzierżawię. Oferty pod „Plac budowlany" do „P a r", Bydgoszcz, Dworcowa 72. 18941

KUPNA

Poszukuję 18923
majątku jako kupujący około 1000 mórg, dobrą ziemię. Płacę przy kontrakcie 200.000 zł gotówką 12.000 dolarów hipoteką na pierwszem miejscu 9% za rok płatna i po kilka miesiącach dalsze 100.000 zł Oferty od sprzedających uprasza właściciel domu Kwiatowa 9 Grudziądz.

Pianino
kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny uprasza Zabel, Toruń, Kazim. Jagiellończyka 6. (18934

POSADY WOLNE

Służąca (10298
przychodnia lub posługaczka natychmiast potrzebna. Dobrzyńska, Pomorska 49/60. III ptr.

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny. Dworcowa 10. (10300

Dziewczyny
potrzebne. Wytwornia Cukrów. Ogrodowa 16. 18874

Dla
mego wyszynku i butelkowej sprzedaży wódek poszukuję zaraz lub od 1. 8. 1929 r. młodszego biegłego ekspedjenta. Zgłoszenia tylko piśmiennie z dołączeniem świadectw i podaniem pensji Stefan Rost Hermana Frankego 2. (18907

Starsza
panienka skromna, religijna, umiejąca szyć potrzebna do dzieci zaraz. Zgłoszenia Górska, Toruń, Chełmińska Szosa 76/78. (18927

Poszukuję
fryzjerkę zaraz. Markiewicz, Toruńska 33, Grudziądz. 18924

Dziewczyna
15—17 lat potrzebna zaraz. Zgłosić Błaszczykowa, Jasna nr. 12. 18868

Przyjmę
kierownika do mojej restauracji przy hotelu „Pod Orłem" w Toruniu. Musi być fachowiec i prowadzić kabaret. Kaucja wymagana. Właściciel. 18931

Dziewczyna
na cały dzień bez spania potrzebna. Matejki 7. I ptr. lewo, 10291

Pomocników
malarskich przyjmuje Paweł Słomski, ul. Jezuicka nr. 17. 18921

Dzielna
ekspedjentka z branży rzeźnickiej od 1. 8. potrzebna. Pomorska 57. 10303

Uczeń
chętny i silny może się zgłosić w mleczarni Grębocin przy stacji Papowo-Toruńskie. (18932

Pomocnik
fryzjerski dzielny na dobrych warunkach potrzebny zaraz Fr. Switalski, Wąbrzeźno, Kolejowa 71. 18933

Służąca
uczciwa i czysta, która dobrze i samodzielnie gotuje z dobremi poleceniami potrzebna od 1. 8. 29. Budziński, zakład fryzjerski. 18902

Silnych
chłopców do pracy, poniżej lat 18 przyjmuje G. Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. 18950

Dziewczyna
uczciwa chętna do każdej pracy, na miejsce pokojowej może się zaraz zgłosić. Hotel Dworcowy, Zygmunta Augusta 9. 10304

POSADY POSZUKUJĄ

Wdowa (18835
poszukuje portjerstwo. — Bartecka, Toruńska 23.

Ekspedjentka
z praktyką szuka posady w składzie kolonjalnym, delikatesów lub czekolady. Of. pod „Sumienna" do filji Dz Bydg. (10264

Zaufana
intel. osoba z dobr. rodz. zajmie się całem gospodarstwem lub inną pracą w wolnych chwilach za umebl. pokój u samotnych tych samych zalet pana lub pani. Zgłosz. pod „Zaufana" do filji Dzien. Bydg. (10263

DZIERŻAWY

Piekarnia
w pełnym biegu w dobrem położeniu zaraz do wydzierżawienia. Of. pod „Piekarnia" do filji Dz. Bydg. Wągrowiec. 18917

Dzierżawa 18882
160 mórg ziemi 4 klasy, obsiewy, żywy i martwy inwentarz, jest do przejęcia podług umowy. 30 funtów żyta z morgi, tylko spiesznie. Smeja, Fol. Zdroje, poczta i stacja Tryszczyn, Bydgoszcz.

Skład
z mieszkaniem do wydzierżawienia w którym się mieścił 6 lat, bardzo dobrze prosperujęcy interes bławatów, konfekcji. Zgł. do W. Mencel, zegarmistrz, Kcynia. 18947

Dzierżawa
330 mórg pszennej ziemi, do objęcia 30.000 zł. Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. 18938

Dzierżawa
45 mórg pszennej ziemi na 12 lat. Zgł Nowakowski, Dworcowa 69. 18937

Do wydzierżawienia
ubikacja na mieszkanie lub warsztat. Ślubowski, Wysoka 3/4. (18885

Do wydzierżawienia
2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią od właściciela. Ugory 12. 18906

LEKCJE

Udzielam
lekcje ondulacji. Gamma 7, I ptr. l. 10293

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój kuchnia do wynajęcia. Nowakowski, Dworcowa 69. 18939

POKOJE

Kilka
pokoi z kuchniami odda. Remont przeprowadzają dzierżawcy. Zgłosz. Główczewski Stawowa 28. 18920

2 pokojowe
mieszkanie umeblowane z kuchnią we wili, odda starszemu bezdzietnemu małżeństwu lub 1 osobie za pożyczeniem kilku tysięcy złotych. Zgłoszenia pod „K. M. 100" do Dz. Bydg. 18864

Młode małżeństwo
poszukuje 2 wzgl. 1 pokój z kuchnią. Komorne płaci zgóry. Of. pod „T. S." do Dz. Bydg. (18909

RÓŻNE

Spólnik
do handlu na eksport z gotówką 3—5.000 zł lub więcej poszukiwany. Zabezpiecza się na przebieg sezonowej dostawy przez 3 miesiące 50% czystego zysku, przy współpracy 15 zł dziennie więcej. Informacji udziela. Lewandowski, Bydgoszcz, ul. Gdańska 85 I, ptr. 18891

1000—1500 zł
miesięcznie zarobić mogą energiczni panowie, panie. Zgł. pisemne A. Kompel, Łódź, Narutowicza 5. — Znaczek na odpowiedź załączyć. (18915

Ostrzegam
przed przyjmowaniem weksli z stemplem Hieronim Małkowski Bydgoszcz na zlecenie I. Kryształ Łódź, płatne 15. 7., 31. 7., 10. 8., 25. 8. każdy na 300 zł, gdyż są to weksle grzecznościowe podstępem wyłudzone, za które już nie odpowiadam i wogóle ostrzegam przed p. Kryształem. Śladkowski. 18942

Na oberżę
z wyszynkiem i składem kolonjalnym w bardzo ładnej wiosce jedyna w miejscu na Pomorzu, do tego 8 mórg pszennej ziemi bez długu, wartości 60.000 zł szukam pożyczki na pierwszą hipotekę w kwocie 15.000 zł, procent podług ugody. Łask. zgłosz. proszę skierować do administracji Dzien. Bydg. pod „Oberża". 18948

Kto zostawił
płaszcz damski w niedzielę dnia 14 przed południem w pociągu może się zgłosić do Dz. Bydg. (18893

Białe kafle

18815

dostarczam stale ze składnicy. — Wykonuję wszelkie prace zduńskie.

O. Schöpper, Bydgoszcz,
ul. Zduny 5. — Tel. 2003.

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 42, na kier. stanowisku szuka znajomości pani — ewtl. wdowy — miłego usposobienia i przedewsz. z dobr. charakterem w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia pod „42" do Dziennika Bydgoskiego. (18847

Hipoteki
reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografji udziela (10203
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Wielki
wybór pończoch i skarpetek oraz bielizny poleca po najniższych cenach.
18739 „Korzystny zakup"
Stary Rynek 22.

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie kluby, jadalnie, sypialnie kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881

Kuśnierz
warszawski przerabia wszelkie futra modnie i tanio. Gdańska 48, Pracownia Futer. (18823

Rowery — części
sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje jak najprędzej „Rower", Gdańska 41. 10120

Stanisława.
Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Sniadeckich 24. (18571

Obuwie
gumowe i wszelkie inne art. przyjmie do reparacji. Hurtowa i detal. sprzedaż gumy indyjskiej, telefon 1934, Bydgoszcz, Długa 45, E. Guhl i Ska. 17137

Meble
dębowe, także pojedyńcze, najtaniej, najdogodniej poleca Zieliński, Sniadeckich 43. (18836

Jadalnie
sypialnie, stoły, krzesła, łóżka najtaniej Jagiellońska 4, tapicernia.(18870

Materace
własna fabrykacja. Jagiellońska 4. (18871

Leżanki (18873
kanapy, otomany najkorzystniej, najdogodniej — Jagiellońska 4, tapicernia.

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol' Sienkiewicza 44. 10302

Z Paryża
Wiednia i Warszawy już nadeszły żurnale mód na 1930 rok. Albumy ogólno sezonowe na kostjumy, płaszcze, kapelusze i dziecęce. Księgarnia N. Gieryna, Pl. Teatralny. 18832

SPRZEDAŻE

Majątki
bardzo korzystnie: 830 mg. cena 250,000, 500 mórg cena 180.000, 420 mórg cena 180.000, 300 mg. cena 140.000 jak również wiele innych poleca Biuro „Pogoń" ul. Dworcowa 80. (18189

Rower
68 zł sprzedam. Warmińskiego 3 podwórze. (10286

Dom
I ptr., 2 interesa do objęcia, cena 40.000, wpłaty 25.000. Dom jedno piętrowy, drugi parterowy 2 morgi ziemi, cena 15.000 sprzeda Biuro „Pogoń" Dworcowa 80. (18815

Dom
z piekarnią, dużym ogrodem i 14 mórg ziemi, w tem 4 morgi dobrej łąki torfaistej, z żywym i martwym inwentarzem. światło elektryczne, w mieście na prowincji sprzedam znękany siłą wieku i osamotniony za cenę 25.000 zł. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod nr. „14". 18851

Gospodarstwo
38 mórg od Niemca, wpłaty 10.000 zł, poleca „Ziemianin". Dworcowa 69, parter. 10280

Dobra egzystencja!
Z powodu wyprowadzki na stałe do Poznania sprzedam korzystnie skład kolonjalny połączony z artykułami drogeryjnemi wraz z obszernem, dobrem mieszkaniem. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „55". (18858

Dwa
domy wolne 4 pokoje, 3 morgi pola za 12.000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. 10273

380 mórg
dom 7 pokoi, inwentarz kompletny cena 85.000 zł, wpłata 35.000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. 10274

Skład (18765
kapeluszy, krótkich towarów i bławatów z przyległem mieszkaniem 3 pok. i kuchnia, znajdujący się w dość ruchl. mieście, w rynku, z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Kapelusze".

Wila
wolne 6 pokoi za 22.000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. 10272

Korzystna egzystencja.
Z powodu choroby i starości sprzedam mój dom ze składem kolonjalnym i artykułami budowlanymi, restauracją z koncesją i zajazdem przy głównej ulicy większego powiatowego miasta na Pomorzu. Szkoły średnie na miejscu. Cena podług ugody. Adres wskaże Dz. Bydg. (17796

Masywne
stoły fabryczne i szafę żelazną sprzeda okazyjnie M. Sieroń, sprzedaż starego żelaza, Petersona 4. 10244

Motor
samochodowy około 60—80 P. S. w dobrym stanie kupię. A. Remlein, Solec Kujawski. 10234

Sprzedam
tanio parę repozytorji, komtuar i piec bębenkowy do palenia kawy. A. Langowski, ul. Jagiellońska 30. 10210

Płyty
chodnikowe po cenach korzystnych wyprzedaje Wojciechowski, Chocimska 17. (18826

Radjo
5 lampowe sprzedam. Metropolis, Inowrocław, Toruńska 5. 18761

Mieszkanie
2 pokojowe z gabinecikiem i kuchnią kompletnie umebl. na sprzedaż. Sniadeckich nr. 33, róg Dworcowej, III. ptr. Kamiński. 18752

Samochód
5 osobowy „Ford 27 r.", nowe opony, gotów do jazdy w dobrym stanie tanio sprzedam. Zgł. do agentury Dzien. Bydg. w Nowem, pow. Świecie, pod „Nr. 92". (18480

Skład
kolonjalny i restauracja w dobrem położeniu, istniejący około 40 lat, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba około 15 tys. zł. Of. pod „K. 500" do Dz. Bydg. (18439

Dom
z ogrodem owocowym i warzywnym nad Wisłą przy Tczewie i 2 morgi łąki na sprzedaż. Bliższe wiadom ul. Chwytowo 16 w podw. ptr. prawo od 3—5. (18839

Dom
piętrowy spiesznie sprzedam. Wiad. Doliński Bydgoszcz, Toruńska 184, restauracja. 10281

Gospodarstwo
150 mórg ziemia pszenna inwentarz, cena 75.000 zł, wpłata 30.000 zł. Gospodarstwo 4 morgi, cena 55 tys. zł. Popielski, Chełmno, Rynek 7. 18880

110 mg. gospodarstwo
w powiecie chodzieskim sprzedam natychmiast, w tem 30 mg. nadnoteckich łąk, 80 mg. ornej ziemi z pełnemi żniwami, budynki budowane masywnie roku 1923. bez ciężarów hipotecznych, odległość od miasta i kolei 15 minut, szkoła w miejscu. Bez inwentarza, inwentarz można nabyć od dzierżawcy. Adr. wskaże Dz. Bydg. (18894

Sprzedam
zaraz moją realność w Solcu Kuj., Błonie 2 około 5 mórg, dom masywny, stodoła i stajnia, kryte papą, duży ogród owocowy, cena podług ugody. Gospodarz. (10262

Zakład
fryzjerski damski i męski w powiatowem mieście Pomorza, dobrze zaprowadzony, pierwszorzędne położenie, zaraz korzystnie sprzedam. Popielski, Chełmno, Rynek 7. (18852

Zamienię samochód
6-osobowy „Apollo" w wartości 6000 zł na samochód ciężarowy. Oferty uprasza Makowski, Wejherowo. skrzynka pocztowa 4. (18842

Interes
kolonjalny dobrze zaprowadzony z towarem na sprzedaż za 3.200 zł. Dobre położenie. Adres wskaże Dz. Bydgoski. 18863

KUPNA

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Poszukuję
dom w Bydgoszczy, z ogrodem, za gotówkę z podaniem ceny. Zgłoszenia pod „Z. D. 30." do Dzien. Bydg. 18759

Wiory
od maszyny kupuje często. G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. 17704

Kupię (10267
astrachanowe kawałki lub płaszcz z dobremi skórkami. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Astrachan".

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepianie udziela na warunkach korzystnych. Nakielska 19, II p. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 popoł. 921

— 20% RABATU! —
Z dniem dzisiejszym aż do odwołania udzielać będę
na wszelkie artykuły piśmienne
20% rabatu przy zakupie powyżej 20 zł.;
5% rabatu przy zakupie powyżej 10 zł.
SKŁAD PAPIERU
ALFRED KRAUT
18918) Gdańska 160 — tel. 426.
— 20% RABATU! —
20% RABATU!
20% RABATU!

Kompletna
nowa kuchnia i dobrze utrzymany garnitur pluszowy natychmiast na sprzedaż. Toruńska 124. 10173

Na
sprzedaż kontowar i regał. Poznańska 4, w podwórzu, Fr. Ozdzyński. (18841

Sprzedam
spiesznie z powodu choroby skład kolonjalny z towarem, urządzeniem, mieszkaniem. Bydgoszcz, Gdańska 41. 10276

Rower
męski tanio sprzedam Warmińskiego 3, podwórze. 10294

Skład
sprzętów kuchennych z powodu nagłego wyjazdu tanio sprzedam ewentualnie zamienię na dom, gospodarstwo lub samochód, różnicę dopłacę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Okazja". 18859

Skład
z urządzeniem, nadający się na każdą branżę, mieszkanie 4 pokoje i kuchnia przy ul. Gdańskiej sprzedam. Cena 3.000 zł. Adres w filji Dzien. Bydg. 10283

Samochód
czteroosobowy w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Zgł. Łokietka nr. 24, II ptr. prawo. (18834

Rower
męski i dobre skrzypce korzystnie na sprzedaż. Plac Piastowski 2. (10266

Motor
benzynowy 6 PS., z powodu powiększenia przedsiębiorstwa tanio sprzedam. Of. do filji Dziennika Bydgosk. pod „Motor". (10270

Sprzedam (10275
kotły miedziane, płyty żelazne, stoły marmurowe. Gdańska 133, cukiernia.

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 17175

Przedsiębiorstwo
przemysłowe w Bydgoszczy poszukuje zaraz pomocników lub pomocniczeku buchalter. gruntownie obeznanych z prowadzeniem ksiąg w przemyśle i mających kilkoletnią praktykę. Własnoręczne oferty z zyciorysem kierować do Dzien. Bydg. pod „Przemysł". (18545

Poszukuje
się dzielnych agentów na wysoką prowizję do odwiedzenia rolników na woj. Poznańskie i Pomorskie, artykuł sezonowy bajce do zapiawiania zboża. Zarobek do 50 zł dziennie. Zgł. przyjmuje Wytwórnia Chemiczna Ostrzyce, powiat Kartuzy. 18154

Sekretarka
potrzebna. Król. Jadwigi 7. I ptr. 18830

Stenotypistka
natychmiast poszukiwana. Adwokat Spitzer, Gdańska nr. 16/17. 10282

Młynarza
samodzielnego z kaucją, procent płacę na młyn wodny przyjmę. Oferty z opisem życiorysu, kaucji, do Dzien. Bydg. pod nr. „346". 18622

Poszukuję
zaraz lub od 1. VIII. br. starszego dzielnego pomocnika. Oferty z odpisami świadectw, fotografją i podaniem pensji przy wolnym stole i stancji uprasza: B. Thiel, Tuchola, Rynek 10, Hurtownia towarów kolonjalnych i fabryka cukierków. 18850

Potrzebna
zaraz lub od 22 bm. dzielna fryzjerka i młodszy pomocnik, przy wolnem utrzymaniu i wysoką pensją. E. Willm, Gdańsk-Oliwa, Georgstr. 17. 18857

Syn
uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić jako uczeń do restauracji, składu tow. kolon., żelaza i sprzętów kuch. — Jan Przybylski, Orchowo pow. Mogilno. (18764

Poszukuję
starszego ucznia piekarskiego z dobrej rodziny. J. Kamiński, mistrz, ul. Grunwaldzka 119. 18621

Służąca
w wieku 17—19 lat zaraz potrzebna. Lipińska, Różana nr. 1. (18833

Dziewczyna
uczciwa do prac domowych i dzieci potrzebna. Wiatrakowa 9, skład. 18862

Pomocnika
malarskiego potrzebuję. L. Chamski, Solec Kujawski. (18892

Lepsza
dziewczyna do wszystkiego potrzebna zaraz. Gamma 5, I. 10301

Dzielnych
pomocników malarskich i strycharzy przyjmie zaraz Leon Witkowski, ul. Winc. Pola 8 (Wilczak). 18865

Ucznia
malarskiego z dobrej rodziny przyjmie Leon Witkowski, mistrz malarski, Winc. Pola nr. 8 (Wilczak). 18867

Portjer
do baru, znający język niemiecki potrzebny zaraz. Zgł. do Biura Ogłoszeń „I R O" Hermana Frankego 3 od godz. 9—10 przedpoł. (18911

Uczennica
do handlu mąki może się zgłosić. Józef Häusler, handel mąki i paszy, Mostowa 9. (18914

Bufetowego
fachowca, kawaler z gotówką 1500 zł na objęcie towaru poszukuje pierwszorzędna restauracja. Zgł. pod „Fachowiec" Dzien. Bydg. Grudziądz. 18925

Kucharkę
która także zajmie się pracą domową, poszukuję. Sommerowa, Gdańska 27. (18900

Młodszy
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Helena Ramlowowa, Kcynia. 18884

Pomocnika
fryzjerskiego zaraz poszukuję. Madziński, Mogilno. 18609

Dziewczę
od 14 lat potrzebne do dziecka. Dworcowa 31 a, parter prawo. 10279

Maszynista
ślusarz do parowej młocarni zaraz potrzebny. Przybylski, Wąsosz, pow. Szubin. 18860

Murarzy
przyjmie Wojciechowski, ul. Chocimska 17. 18876

POSADY POSZUKUJĄ

Były
nauczyciel poszukuje odpowiedniej posady może dać ewtl. zabezpieczenie hipoteczne. Łask. oferty pod „Pewny" do filji Dz. Bydg. 10212

Inteligentna
panienka z wyższem wykształceniem poszukuje posady od 15. lub 1. 8. jako nauczycielka domowa lub freblanka. Adres wskaże Dz. Byd. 18615

Kucharz
obeznany dobrze w swym zawodzie poszukuje posady na większy majątek lub restaurację. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Kucharz". 10278

Poszukuję
posady gospodyni do samotnego pana od 1. 8. r. b. lub później jako krawcowa, ew. z własną maszyną i prasowaniem bielizny. Łask. oferty proszę do Dz. Bydg. pod „Zalety". (18845

DZIERŻAWY

Poszukuje
się dzierżawy interesu zbożowego możliwie z mieszkaniem, o ile możności powiatowe miasto i dobra okolica. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Zbożowiec". 10219

Dzierżawa
1500 mórg pszennej ziemi, inwentarz kompletny. Of do filji Dzien. Bydg. pod „Dzierżawa". 10181

Skład
z mieszkaniem jest do wydzierżawienia i zaraz do wynajęcia. Guzowski, Łubichowo nr. 4, pow. Starogard. 18730

Piekarnia (16256
parowa i cukiernia w mniejszem mieście z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawa miesięcznie 80 zł. Oferty po „Cukiernia" do Dz. Bydg.

Skład
do wynajęcia, 2 pokoje z kuchnią w centrum miasta gospodarz. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 10269

Szukam
kupna, dzierżawy majątków, gospodars w, domów. Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. 10271

Lokal 10277
na pracownię wydzierżawi Streich, ul. Sniadeckich 9a.

Ubikację
małą na bezszelestny warsztacik poszukuje w Bydgoszczy Przemysł „Lino-Mała" Wąbrzeźno. (18848

Dom
z ogrodem, 2 pokoje kuchnia do wydzierżawienia Czyżkówko, ul. Flisacka nr. 19 a. 18861

MIESZKANIA

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje mieszkanie 2 lub 3 pokojowe z kuchnią. Roczny czynsz zgóry. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Lekarz weterynarji". 10285

Poszukuję
mieszkanie 2—4 pokojowe, miejscowość obojętna. — Grzybowski, emerytowany sekretarz, Bydgoszcz, Wileńska 9, parter prawo. 18840

Poszukuję
5—7 pokojowego mieszkania nadającego się na kancelarję adwokacką wzamian 3 pokoje przy ulicy Gdańskiej. Adres wskaże Dzien. Bydg. 18873

Mieszkań
wielki wybór. „Rolpol" Gamma 2. 10288

POKOJE

Pokój
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. do filji Dz. Bydg. pod „B. 100". (10214

Skromnego pokoju
z biurem u starszych państwa poszukuje solidny kawaler. Of. pod „Solidny" do Dz. Bydg.(18730

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem tylko dla inteligentnego pana do wynajęcia. Dworcowa 82, parter lewo. (10292

Pokój
umebl. dla wspólnika Mazowiecka 29, III. ptr. Walent. (10299

Pokój (10284
słoneczny, elektryczność, balkon, łazienka, utrzymanie lub bez do wynajęcia. 20 Stycznia 27, I. lewo.

Ładny pokój
z pełnem utrzymaniem, telefon w domu do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I piętro lewo. (10268

Pokój
dla przyjezdnych. Dworcowa 66 II p. l. 10289

Pokój
umeblowany dla dwóch osób do wynajęcia. Św. Trójcy 22 a, I prawo. (18889

Pokój
dla pani. Kordeckiego 15 II p. p. (18881

Duży
ładny komfortowy pokój od 15 lub 1-go z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sielanka 7. (18555

Pokój
duży frontowy z balkonem z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 17. II ptr. lewo. 10287

Pokój (10296
wynajmę panience. Wileńska 12, parter lewo.

RÓŻNE

Hel
Ważne dla wyjeżdżających na wywczasy! Kto chce miłe i sympatyczne chwile spędzić mieszka w Pensjonacie „Leonidas", kto chce dobrze tanio i smacznie jadać — to tylko w restauracji Penjonatu „Leonidas". Dla wycieczek specjalnie zniżone ceny. Właściciel Maksymiljan Stürmer, zgł. na Hel. 18113

Hel.
Pensjonat „Leonidas", właściciel Maksymiljan Stürmer poleca pokoje i nowocześnie urządzoną restaurację oraz kawiarnię. Najlepsza kuchnia, ceny umiarkowane, własna plaża. Wielkie oszklone werandy. Dla wycieczek zniżone ceny. (18011

20.000 zł
poszukuję na pierwszą hipotekę na kamienicę trzypiętrową. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „L 101" 18793

Poszukuję (18844
pożyczki 15—20 tys. zł dla dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego. Płacę 20 proc. zgóry za hipotecznem zagwarantowaniem. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Z. J. 20,000".

Mieciu!
Bądź często nad śluzami. 18866

Znaleziono
kołnierz futrzany przy ul. Gdańskiej. Odebrać można ul. Pomorska nr. 40. Ruczkowski. 18783

Zgubione
papiery ślusarsko-maszynowe unieważniam. Daniszewski Franciszek. 18777

Zgubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Kościnski Fr. 10168

Zagubione
papiery wojskowe unieważniam. Franciszek Nieruszewicz. 18723

Bucik
dziecięcy zgubiono. Zduny nr. 3, parter. 18878

MATRYMONJALNE

Dzielny
i poważny mężczyzna lat 48, samotny, zdrów, o szlachetnych zasadach duchowych, na wysokiem stanowisku (V rango) poszukuje odpowiednią towarzyszkę życia ze sfer ziemiańskich lub przemysłowych. Łaskawe zgł. z fotografją pod „Obowspólna Dyskrecja" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 10216

†

W drodze powrotnej z Szczawnicy zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św., dnia 12 b. m., o godzinie 18-tej w Nowym Targu moja droga żona, nasza najukochańsza matka, córka, siostra, synowa, bratowa i ciotka ś. p.

z Zeidlerów

Marcjanna Włoszczyńska

przeżywszy lat 32, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godz. 5 z kaplicy nowego cmentarza. Msza św. żałobna odbędzie się 18 b. m. o godz. 8 w kościele parafjalnym Wincentego á Paulo. (18831

†

W poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 4 po poł. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja droga żona, nasza ukochana matka śp.

z Späth'ów

Amalja Pytlikowa

przeżywszy lat 55, o czem zawiadamiają w bólu pogrążeni

Mąż, córki, zięć i wnuczka.

Bydgoszcz, dnia 15 lipca 1929 r. (18869

Eksportacja zwłok nastąpi w czwartek 18 bm. o godz. 4 pop. z kaplicy nowego cmentarza

Ważny od 12 lipca 1929 r.

ROZKŁAD JAZDY

na linji autobusowej

Łobżenica—Wyrzysk—Nakło—Bydgoszcz

Właściciel: Mieczysław Waligórski, Łobżenica

22 osoby Autobus PZ 46023 22 osoby

Odjazd		Km.			Przyjazd
6^30	↓	—	Łobżenica	↑	17^30
7^10		16	Wyrzysk		16^50
7^55		39	Nakło		16^05
9^00		70	Bydgoszcz		15^00

Postój w Wyrzysku: Rynek
" w Nakle: Rynek
" w Bydgoszczy: ul. Hermana Frankego. (18432

PIJCIE KAWĘ LOOSEGO!

Bydgoski Skład Kawy

15759 Telef. 597 - Bydgoszcz - Podwale 20

Letnisko Brzoza

Stacja kolejowa Chmielniki. (18913

W czwartek, dnia 18-go lipca 1929 r.

Otwarcie nowego lokalu

Dancing od godz. 5-tej po poł.

Czy lubi Pan(i) zdjęcia fotograficzne?

Dalej z aparatem w świeżą naturę. (16259

Posiadamy wszelkie urządzenia do szybkiego i czystego wykonania wszelkich prac w zakres fotogr. wchodzące

Drogerja pod „Łabędziem" Bydgoszcz, Gdańska 5.

Obowiązkiem Waszym jest zwiedzieć

wielką wystawę budowy okrętów, portów, budowy nadziemnej, wodnej, rybactwa, lotnictwa, sportu wodnego, ruchu

do 11-go sierpnia codziennie od godz. 9 **w hali targów w Gdańsku** (1 minuta od Domu Polskiego).

Dla towarzystw i szkół zniżone ceny wstępu. 50 procent zniżki kolejowej w drodze powrotnej. (18693

†

Dziś w nocy o godz. 11.05 zasnęła moja kochana żona, dobra matka, teściowa, siostra i szwagierka

Leokadja Bledziewska

z d. **Bischof.**

Pogrążeni w smutku

Aleksander Bledziewski
Cecilia Kuczkowska
z d. Bischof
Antoni Kuczkowski
Ludwik Bischof
Minna Bischof } Anglja

18935)

Jabłonowo, dnia 16 lipca 1929 r.

Termin pogrzebu podany będzie później.

Fündapp - nowoczesny motocykl.

Opis techniczny: 250 cm³—4,5 K. M. sprzęgło, przekładnia 3-biegowa z biegiem jałowym. Rozrusznik nożny. — Przenośnia łańcuchem do przekładni i z przekładni do koła tylnego. **Zupełnie automatyczne smarowanie** — siodełko angielskie Terry, hamulce na koła przednie i tylne, kierownica do regulowania — **amortyzator,** pierwszorzędne czarne lakierowanie, komplet narzędzi z pompką i kasetka do reperacji gum.

CENA GOTÓWKOWA **ZŁ. 1635,—** Sprzedaż także na dogodnych warunkach spłaty.

E. STADIE-AUTOMOBILE, BYDGOSZCZ

Telefon 1602 **Gdańska 160** Telefon 1602

18171

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego syna i brata

ś. p. **Czesława Pokrzywińskiego**

a w szczególności Przewielebnemu ks. Preisowi za serdeczne słowa nad mogiłą składamy na tej drodze serdeczne **Bóg zapłać.**

18830) **Rodzice i bracia.**

Wszystkim tym, którzy okazali swoje serdeczne współczucie z okazji zgonu

ś. p.

Andrzeja Antoniaka

oddając mu ostatnią przysługę, a zwłaszcza X. Filipiakowi, Dyrekcji Elektrowni Bydgoskiej i Chrześcijańskiemu Zw. Zawodowemu składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać.

Rodzina Mroczkowskich.

Bydgoszcz, 17 lipca 1929 r. (18949

Przetarg.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 21 odda przedsiębiorcy

wykonanie robót ziemnych

pod szosę II. kl. Świdwie—Sępólno w Nadleśnictwie Lutówko.

Operaty przetargowe są do przejrzenia w godzinach od 8 do 15 w Wydziale Budowlano-Technicznym Dyrekcji, gdzie również po przejrzeniu i podpisaniu operatu przetargowego nabyć można za opłatą 3,— zł. kosztorys ślepy i warunki przetargu. Dokumentów powyższych pocztą się nie wysyła, wobec czego zainteresowani zechcą zgłaszać się osobiście lub przez pełnomocników.

Oferty, sporządzone według zasad, wyłuszczonych w warunkach przetargu oraz w przepisach o ofertach na wykonanie robót budowlanych w administracji Lasów Państwowych, należy nadesłać pocztą względnie złożyć osobiście **najpóźniej do dnia 24 lipca br. godz. 10 rano w Wydziale Budowlano-Technicznym Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy** z dołączeniem kwoty na wadjum, które należy złożyć w tut. Wydziale Rachuby i Kasowości w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Oferty, nie odpowiadające warunkom powyższym, nie będą uwzględniane.

Zastrzega się prawo wolnej ręki w powierzeniu robót bez względu na wysokość oferowanej kwoty.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

Zgłoszenia do udziału należy w interesie własnym możliwie przyspieszyć!

Wystawcom przydziela się miejsca **w miarę kolejności** ich zgłoszeń! W szeregu działów pozostaje już tylko **niewiele** powierzchni wolnej do obsadzenia!

IX. Targi Wschodnie we Lwowie - od 7 do 19 września.

Specjalny dział przybornictwa i urządzeń maszynowych **dla warsztatów rękodzielniczych** z grupy drzewnej, metalowej i spożywczej.

Dla producentów i hurtowników **doskonała sposobność** do pozyskania **licznych odbiorców** minimalnym kosztem i zachodem.

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Biuro Targów Wschodnich, Lwów, plac wystawowy

Telefon 9-64. (18898

Następne **badanie zwierząt jednokopytowych** należących do osób zamieszkałych stale w mieście **Bydgoszczy** odbędzie się **21 i 22 sierpnia r. b.,** a każde następne badania w odstępach dwumiesięcznych w środy i czwartki po 15-tym w porządku ustalonym rozporządzeniem policyjnem z dn. 15 października 1928 r. (Orędownik Urzędowy m. Bydgoszczy Nr. 21/28 poz. 324). W miesiącu lipcu badanie się nie odbędzie.

(—) Hańczewski

L. dz. 16188/29 I.

Wróciłem Dr. Bader

radca sanitarny 18875

ulica Gdańska 22.



18849

NAGROBKI

Umożliwiam każdemu kupno nagrobka po moich **niedoścignionych niskich cenach.** Rzetelna obsługa i łatwa spłata.

F. RACZKOWSKI

Jedyny polski zakład pod własnem fachowem kierownictwem.

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr. 2.

W dniu dzisiejszym o godzinie 4-tej po poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą **przy ulicy Promenada 23-25**

maszyny do wyrobu szczotek i pędzli.

18943 **Joachimowski,** kom. sądowy.

Wydzierżawienie polowania

spółki łowieckiej w Łowinie, obszaru 696 ha. odbędzie się **w sobotę, dnia 20-go lipca 1929 r. o godzinie 14-tej w lokalu p. Seidla w Łowinie.**

Pozamiejscowym licytantom dozwolone. Przybicie zastrzega sobie z trzech najwięcej dających.

18916) **Zarząd.**

Dnia 22-go bm. o godz. 1-ej po południu **wydzierżawi** tut. gmina **w szkole w Trzemiętówku**

aleję wiśniową

około 160 drzew — przez licytację publiczną najwięcej dającemu za gotówkę. (18686

(—) **Malicki,** sołtys.



PISTOLET. Straszak nr. 6 zagranicznej roboty, naboje metalowe kal. 6 mm. Huk ogromny, obrona od złodziei mieszkań, letnisk, furmanek, rowerów, samochodów etc. Wysyłamy bez pozwolenia. Cena z przesyłką zł 12, setka naboi zł 5, futerał zł 2.50, oliwa 1 zł. Wybór jak przed wojną pistoletów Savage, Colt, Webley, Mauser, Lignose, Browning etc. **Przybory do rybołóstwa.** Wyciąć i zachować.

Składnica broni, amunicji i przyborów sport.

T. FALKOWSKI, WARSZAWA

ulica Emilji Plater 20/802.

BANK LUDOWY

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością

w Nakle n. Notecią, Rynek 361

we własnym domu.

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli.

Telefon nr. 268. (18901) Założ. w r. 1907.

Płaci od wkładów 7-11%

Przy zwrocie mniejszych sum na każde żądanie.

Wypożycza bezpłatnie skarbonki dla drobnych oszczędności.

KREMSER

(powózka) na wycieczki wypożycza tanio

Zastępowski

Gdańska 99. - Tel. 361

18390

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.